



Koncertowa inauguracja

Podczas wielkiego otwarcia, zamiast przecinania wstęgi, był niezwykle koncert. Jean Michel Jarre zachwycił publiczność porywającą muzyką, efektami świetlnymi i intrygującymi instrumentami, wśród których bardzo efektownie wyglądała laserowa harfa.

Na to wydarzenie do hali widowiskowo-sportowej przybyło cztery i pół tysiące widzów. Trzeba pochwalić dobrą organizację, gdyż mimo ogromnego tłumu zajmowanie miejsc w wydzielonych sektorach odbywało się bardzo sprawnie.

Na taki obiekt czekaliśmy w Płocku kilkanaście lat. O tym, że jest potrzebny mówiło się od dawna. – *To jedno z największych inwestycyjnych osiągnięć nas, płoczan* – podkreślił w swoim krótkim przemówieniu prezydent Mirosław Milewski. – *Jestem przekonany, że w Orlen Arenie będziemy mieć wiele okazji do wzruszeń i wspaniałych przeżyć podczas imprez kulturalnych, sportowych czy targowych.*

Z jakim rozmachem można organizować w hali różne przedsięwzięcia udowodnił już pierwszy koncert geniusza muzyki elektronicznej. Publiczność oczekiwała niezapomnianych wrażeń i nie zawiodła się. Zanim artysta przywitał się ze sceny mówiąc po polsku „Dobry wieczór Płock”, wielu widzów miało okazję wymienić z nim uścisk dłoni. Jarre nie pojawił się bowiem od razu na scenie, ale dostał się do niej przechodząc wśród publiczności. A potem rozpoczęła się muzyczna uczta – „Oxygene”, „Rendez vous”, „Souvenir of China”, „Revolution” i wiele innych utworów, które złożyły się na klimatyczny występ. Nie zabrakło spontanicznych tańców, a przy

utworze „Calypso” – na prośbę artysty – widownia rozświetliła się tysiącem światełek z telefonów komórkowych.

Widzowie wychodzili z koncertu niezwykle podekscytowani. Na pytanie o wrażenia padały lakoniczne opinie: – *Wspaniałe, fascynujące widowisko, niezwykle przeżycia.* Wiele fanów stanęło jeszcze w kolejce po gadżety, a niektórzy na pamiętkę zabierali rozwieszony plakat z informacją o płockim koncercie.

Kolejne wielkie emocje w Orlen Arenie już wkrótce, podczas meczu płockich szczyptornistów z najgroźniejszym rywalem Vive Kielce (o spotkaniu piszemy na str. 13).

Alina Boczkowska



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Powitanie z publicznością



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Efekty świetlne to jeden z atutów koncertu

Budowa hali widowiskowo-sportowej rozpoczęła się 5 kwietnia 2009 r. Zajmowało się nią konsorcjum firm: płocka Vectra oraz warszawskie BBR Polska. Dla kibiców przygotowano ponad 5 tys. miejsc, dla VIP-ów zarezerwowano 222 miejsca, 100 dla dziennikarzy, a 28 dla osób niepełnosprawnych. Centralnym punktem jest boisko o wymiarach 50x30 metrów, przeznaczone do gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę.

Wokół boiska znajdują się trybuny z niebieskimi krzesłkami, pod którymi – po obwodzie obiektu – powstały inne pomieszczenia użytkowe i techniczne. Na poziomie 1 znajdują się, m.in. szatnie dla zawodników, sauna, dwa baseny solankowe, prysznicze, toalety, stanowiska do masażu, siłownia. Bezpłatnie z szatnią gospodarzy połączona jest mała sala konferencyjna. Na pierwszym piętrze są także pokoje: lekarza, kontroli antydopingowej, trenerów, sędziów. Obiekt jest monitorowany.

Koszt budowy hali wyniósł ponad 100 mln zł. (m.d.)



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

62-letni Jarre był pełen energii



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Intrygująca laserowa harfa

KRÓTKO

Kolejny honorowy

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber otrzyma dyplom członka honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego. Od blisko 25 lat uczyony kieruje Zakładem Metod Komputerowych Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Głównym tematem jego pracy badawczej i dydaktycznej są zastosowania nowoczesnych technik komputerowych w badaniach naukowych, technice i medycynie. Podczas uroczystości, która odbędzie się 22 listopada o godz. 14 w siedzibie TNP, profesor wygłosi referat „Zarządzanie przyszłością: nauka i sztuka antycypacji nieznanego”. (ab)

Skarby Mazowsza

Najciekawsze zabytki sakralne Mazowsza już wiosną przyszłego roku będzie można zobaczyć w Internecie na stronie www.skarbiecmazowiecki.pl. Wirtualny przewodnik przygotuje Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej.

Ma on nie tylko zaprezentować obiekty internetu, ale także zachęcić do ich odwiedzania, dlatego powstaną specjalne mapki, foldery i przewodniki ułatwiające zwiedzanie zabytków. Będą one kompatybilne z nawigacją GPS. Wartość projektu to prawie 2 mln zł, a dofinansowana z Unii Europejskiej – około 800 tys. zł. (ab)

Otwierają Mosty

Wkrótce ruszy kolejne w mieście Centrum Handlowe. Otwarcie Galerii Mosty, zlokalizowanej przy ul. Tysiąclecia, planowane jest na 24 listopada na godz. 12. Swoje sklepy będą w niej miały m.in.: Media Expert, Reserved, Cropp Town, House, Deichmann, Rossmann, Camaieu, Sportdom, Empik oraz delikatesy spożywcze Piotr i Paweł. (ab)

Nasza Niepodległa

Na to wydarzenie czekały cztery pokolenia Polaków, doczekało się dopiero piąte – mówił podczas Święta Niepodległości prezydent Mirosław Milewski. – 92 lata temu, 11 listopada 1918 roku, po 123 latach zaborów, Polska znów była wolna.



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Wieniec w imieniu płockiego samorządu składają: sekretarz miasta Krystyna Kowalewska, prezydent Płocka Mirosław Milewski i jego zastępca Tomasz Kolczyński

Świętowanie tej rocznicy rozpoczęto w Płocku już 6 listopada zawodami strzeleckimi o puchar Prezydenta Płocka, XIX Rajdem Niepodległości „Szlakami Legionistów Płockich” oraz konkursem piosenki legionowej. Imprezy te zorganizował płocki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego. Z kolei „Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej” wspólnie podążyli harcerze z obydwu organizacji działających w naszym mieście – Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Liczna grupa stanęła też na starcie czwartego Biegu Niepodległości. Kilometrową trasę ulicami Kolegiąlną, Misjonarską, Kościuszki i pl. Obrońców Warszawy pobięły dzieci, młodzież i dorośli. Wśród uczestników był m.in. biskup płocki Piotr Libera oraz prezydent Płocka Mirosław Milewski.

Obchody 11 listopada rozpoczęły się od złożenia kwiatów przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie w katedrze płockiej odprawiona została msza św. w intencji ojczyzny, której przewodniczył bp Piotr Libera. Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy uroczystości zgromadzili się przy Płycie Nieznanego Żołnierza. Tu przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji, w tym kombatancki, składali kwiaty i oddawali hołd tym, którzy dla nas wywalczyli wolność.

Ostatnim akcentem obchodów Święta Niepodległości będzie sympozjum w Książnicy Płockiej (18 listopada) „W zimnym powiewie jesieni”, podczas którego dr Waldemar Smaszcz i dr Bohdan Urbankowski zaprezentują polską literaturę patriotyczną. Początek o godz. 12. (ab)



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Bieg Niepodległości w barwach narodowych

WYBORY 2010

Na kolejne cztery lata

Spośród prawie 500 kandydatów, 21 listopada wybierzemy nową 25-osobową Radę Miasta, przedstawicieli do sejmiku wojewódzkiego oraz prezydenta miasta. W Płocku uprawnionych do głosowania w wyborach jest ponad 101 tys. osób.

Miasto podzielone jest na cztery okręgi wyborcze. Do **okręgu nr 1**, z którego wybranych zostanie 6 radnych należą osiedla: Podolszyce Północ, Podolszyce Południe, Zielony Jar, Imielnica i Borowiczki. Na siedmiu zarejestrowanych listach jest 76 kandydatów.

Z **okręgu nr 2** – Wyszogrodzka, Kochanowskiego, Międzytorze i Trzepowo – wybierzemy 7 radnych. Na siedmiu listach w tym okręgu zarejestrowanych zostało 89 kandydatów.

W **okręgu nr 3**, z którego wyłonimy 5 radnych znalazły się osiedla: Stare Miasto, Kolegiąlna, Góry, Radziwie, Ciechomice, Skarpa. Tu zarejestrowane zostały 72 osoby na ośmiu listach wyborczych.

Do **okręgu nr 4**, gdzie wybierać będziemy 7 radnych przypisano osiedla: Tysiąclecia, Łukasiewiczza, Dobrzyńska i Winiary. W tym rejonie mamy do wyboru 90 kandydatów zarejestrowanych na siedmiu listach.

W sumie o 25 mandatów do Rady Miasta ubiegać się będzie 327 osób.

O fotel prezydenta Płocka stara się pięciu kandydatów, a 161 osób powalczy o dziewięć mandatów do sejmiku wojewódzkiego. Płock został przypisany do okręgu nr 4 wraz z powiatami: ciechanowskim, gostyńskim, mławskim, płockim, płońskim, przasnyskim, pułuskim, sierpeckim, sochaczewskim, żuromińskim i żyrardowskim. (m.d.)

Obwody wyborcze

Na terenie naszego miasta jest 66 obwodów wyborczych stałych i trzy odrębne (zamknięte, w dwóch płockich szpitalach i zakładzie karnym). Ich adresy i granice podane są w całym mieście na specjalnych obwieszczeniach oraz na stronie www.plock.eu w zakładce Wybory samorządowe 2010. W Płocku 12 lokali zostało przystosowanych dla niepełnosprawnych. Do 16 listopada osoby niepełnosprawne mogą złożyć w Urzędzie Miasta – również przez upoważnioną osobę – wniosek o przeniesienie do dogodnego dla siebie lokalu wyborczego. (m.d.)

Więcej na str. 7

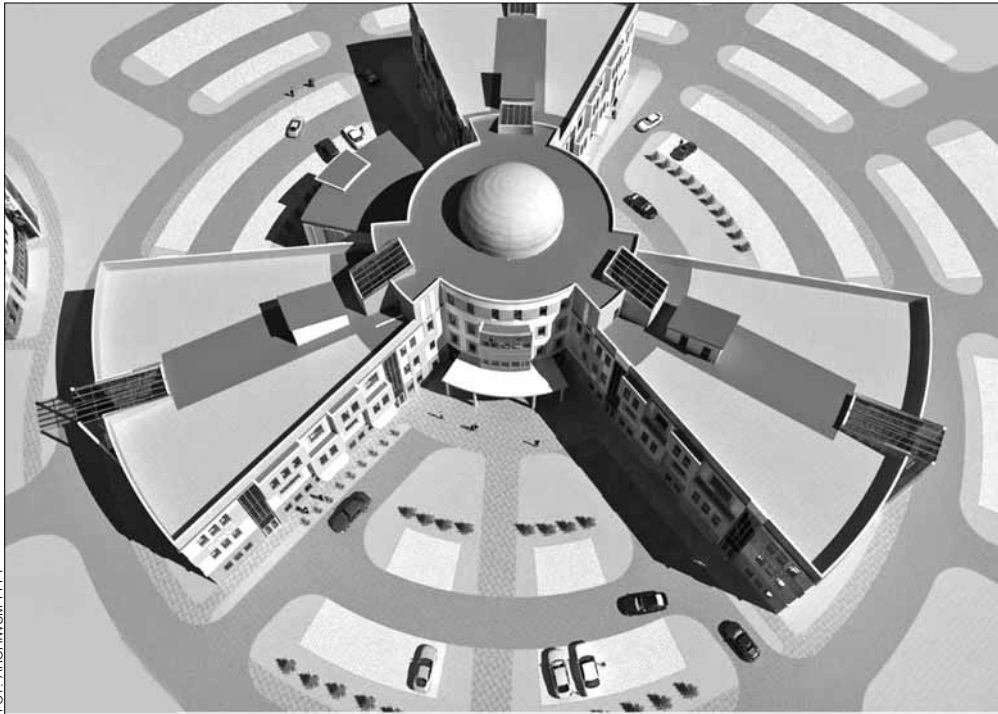
„Sygnały Płockie” Pismo Urzędu Miasta Płocka,
Stary Rynek 1, 09-400 Płock,
tel. (24) 367 15 78, fax (24) 367 15 79.
e-mail: sygnaly@plock.eu | www.plock.eu

Redaktor naczelny: Alina Boczkowska.
Redaguje zespół.
Skład komputerowy: Urząd Miasta Płocka.
Druk: Studio Jeden,
09-400 Płock, ul. Bielska 61/1, tel/fax (24) 268 24 41.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania, redagowania tekstów i zmian tytułów. Nakład 15.500 egz.

Projekt kluczowy i IBM

Słońce, a wokół niego Uran, Neptun i Saturn – to trzyskrzydłowy obiekt Centrum Usług Korporacyjnych, który powstanie w Płockim Parku Przemysłowo-Technologicznym.



FOT. ARCHIWUM PPPT

Wizualizacja Centrum Usług Korporacyjnych

– To nie są biura, ale pomieszczenia dla firm z sektora usług nowoczesnych i to w najwyższej klasie, czyli „A” – wyjaśniała prezes PPPT Iwona Lewandowska, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w ratuszu na początku listopada.

Miliony z Unii

Centrum Usług Biznesowych (w skład którego wejdą Centrum Usług Korporacyjnych i Data Center) oraz Centralne Laboratorium to elementy projektu kluczowego, który już wkrótce ma być realizowany w Parku. Podpisanie umowy na dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków Unii Europejskiej ma nastąpić pod koniec br. – Rozmawialiśmy długo z naszym partnerem w Parku, czyli PKN Orlen o kształcie tego projektu – przypomniał jego genezę prezydent Płocka Mirosław Milewski. – My podkreślaliśmy rozwój społeczny i gospodarczy miasta, a Orlen mocno akcentował względy biznesowe. Połączyliśmy nasze dążenia i tak wyłonił się ten projekt.

Koszty jego realizacji przekroczą 195 mln zł, z czego ponad 61 mln zł pochodzić będzie z dofinansowania unijnego. Pozostałe koszty zostaną

sfinansowane ze środków własnych PPPT i kredytów. Wybudowane obiekty mają być dostępne od 2012-2013 r.

– To przedsięwzięcie ma przyczynić się do rozwiązania zdiagnozowanych problemów miasta i regionu, jak pogłębiające się dysproporcje rozwojowe w stosunku do obszaru metropolitarnego Warszawy, czy niekorzystne zmiany demograficzne polegające na odpływie młodych wykwalifikowanych kadr – przedstawiała zyski z realizacji projektu kluczowego prezes Lewandowska. – Przyczyni się też do budowy nowoczesnej infrastruktury badawczo-rozwojowej.

Prezes poinformowała również, że w PPPT pojawili się ostatnio kolejni inwestorzy – Petro Remont i farmaceutyczna firma Nord Farm.

Partner dla Parku i miasta

Prezydent Milewski ujawnił nazwę strategicznego inwestora z branży IT (tzn. technologii informacyjnej), o którym wspominał na konferencji prasowej dwa miesiące temu. – Dziś mogę już powiedzieć, że to IBM, jedna z największych firm na świecie działająca w tym sektorze – wyjaśniał prezydent. Podkreślił jednocześnie, że będzie to nie tylko partner dla

PPPT, ale także dla miasta, gdyż prowadzone są rozmowy o wcieleniu w Płocku projektu pod nazwą „Inteligentne miasto”. Firma realizuje go w różnych miejscach na świecie, a w Polsce rozpoczęła takie działania od Katowic. Zgodnie z założeniami projektu wszystkie procesy zachodzące w mieście powinny być przemyślane i zoptymalizowane pod kątem wydajności oraz ekologii.

– Taka współpraca w różnych obszarach usług miejskich jest możliwa także w Płocku, np. w przypadku oświetlenia miejskiego, zarządzania mediami, które w formie usług są dostarczane mieszkańcom, czy działań w zakresie oszczędności ciepłych w różnych budynkach użyteczności publicznej – tłumaczył prezydent.

– Co ważne, miasto nie będzie ponosić z tego tytułu żadnych kosztów, dopiero zyskami z oszczędności podzielimy się z inwestorem. W ramach „Inteligentnego miasta” można też rozwiązywać problemy komunikacyjne. Jest to spore wyzwanie, szczególnie w kontekście przyszłej zmiany systemu komunikacyjnego w Płocku i zastąpienie go systemem tramwajowo-autobusowym.

Alina Boczkowska

Pomieszczenia dla wielkiego brata

Do 15 grudnia potrwa przebudowa pokoi w komisariacie przy al. Armii Krajowej. Po zakończeniu prac powstanie tam drugie Centrum Monitoringu Wizyjnego.

Przypomnijmy, że jedno znajduje się w ratuszu, w którym obsługiwane są kamery pilnujące porządku w centrum miasta. Teraz powstaje drugie, gdzie zbierany będzie obraz z urządzeń zamontowanych na Podolszycach.

W komisariacie trzeba zaadaptować pomieszczenia, gdzie obecnie mieści się sala odpraw oraz archiwum. Płocka firma Budmar, która zajmuje się przebudową, musi ustawić ściany działowe oraz stworzyć niezależną od istniejącej sieć zasilania elektrycznego, teleinformatycznego, radiowo-telewizyjnego oraz system klimatyzacji. Koszt przedsięwzięcia to 53 tys. zł.

Na Podolszycach stanie pięć analogowych szybkoobrotowych kamer, dwie analogowe stacjonarne, dwie cyfrowe stacjonarne oraz jedna cyfrowa szybkoobrotowa.

Kamery obserwować będą m.in.: pasaż pieszy przy ul. Kutrzeby (prowadzący do Gimnazjum nr 8), ul. Czwar-taków wraz z przystankami Komunikacji Miejskiej, al. Jana Pawła II, teren przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 23, obszar przy pawilonach handlowych przy ul. Walecznych, drogi osiedlowe na Podolszycach Południe, pasy jezdni ul. Wyszogrodzkiej oraz lasek brzoźowy na Podolszycach Południe. (m.d.)

Naprawa i czyszczenie

Firma, która wygra przetarg będzie zajmować się remontami kanalizacji deszczowej na terenie miasta.

Czas trwania umowy określono do końca 2012 roku. W tym czasie przedsiębiorca zajmie się naprawami i remontami w tym zakresie. Ponadto do obowiązków firmy należeć będzie wypompowywanie wody z terenów zalanych, np. po ekstremalnych opadach deszczu oraz udrożnienie w takim przypadku kanału deszczowego specjalistycznym sprzętem. W umowie zawarto klauzulę, że usunięcie zalewiska rozpocznie się nie później niż 30 minut od zgłoszenia.

Zwycięskie przedsiębiorstwo zajmie się również kon-

serwacją przepompowni wód deszczowych, mieszczących się przy ul.: Spółdzielczej, al. Piłsudskiego/Dobrowolskiego oraz ul. Srebrnej. Sprawdzenie poprawności funkcjonowania będzie się odbywać raz na kwartał, a czyszczenie komory przepompowni – dwa razy w roku.

Ostatnim obowiązkiem pracowników będzie awaryjna naprawa punktów oświetleniowych na terenach oczyszczalni wód deszczowych przy ul.: Zgodnej, Grabówka, Grabowej, Gwardii Ludowej i Portowej.

Małgorzata Danieluk

Roboty blisko estakady

Kończą się prace przy naprawie skarpy na I odcinku dróg dojazdowych do nowego mostu.

Chodzi o fragment prowadzący do estakady, od ronda Wojska Polskiego do przeprawy mostowej. Roboty polegają na wykonaniu koncepcji naprawy oraz wzmocnienia skarpy. Na długości 170 metrów ustawione będą zapory żelbetowe. Ponadto naprawiona będzie kanalizacja deszczowa, a w poprzek korony skarpy wykonane zostaną dwa rowy odwadniające o długości 32 metrów.

Wykonawcą jest płocka firma Melbet, która wyceniła prace na ponad 671 tys. zł. (m.d.)

Tramwaj zdobi miasto

Wiosną we Florencji uruchomiono pierwszą linię tramwaju. Po pół wieku ten środek transportu wrócił na ulice miasta. Po raz pierwszy w historii tramwaj pojawił się w Jerozolimie – w zimie rozpoczęto jazdy próbne. Trasy tramwajowe buduje kilkanaście miast europejskich.

Polityka transportowa polskich miast jest niejednolita. Z jednej strony Częstochowa inwestuje w pierwszą linię tramwajową, z drugiej w Gliwicach zamknięto linię łączącą miasto z resztą Górnego Śląska. Powodem wg władz miasta były koszty jej utrzymania.

Decyzja ta świadczy o niezrozumieniu problemów transportowych współczesnych miast i metod ich rozwiązywania. Gliwice liczą ok. 200 tys. mieszkańców i jest to rozmiar miasta uzasadniający komunikację tramwajową. Decyzja zapadła mimo sprzeciwu naukowców Politechniki Śląskiej i mieszkańców.

Uciec od korków

Ostatnie dwie dekady to okres intensywnej motoryzacji Polski. Liczba samochodów na tysiąc mieszkańców w całym kraju nadal odbiega od danych z Włoch, Francji czy Niemiec, ale istotny jest kierunek procesów.

Dane Eurostatu pokazują, że dynamika wzrostu liczby samochodów znacznie przekraczała tempo w krajach tzw. starej Unii. Przykładowo między rokiem 1996 a 2006 wskaźnik ten wzrósł u nas od 195 do 351, czyli o 80 proc., we Włoszech z 533 do 597 tj. o 12 proc., a w Niemczech z 494 do 566, tj. o 14 proc.

W wielu polskich miastach wskaźnik motoryzacji przekracza 500, czyli więcej niż w Kopenhadze czy Wiedniu. Są to naturalnie auta zwykle starsze i mniej prestiżowego segmentu.

Równoległym procesem jest rozrastanie się przestrzenne miast (urban sprawl) i spadek ludności w miastach kosztem otaczających je gmin. Skutek jest oczywisty – zagęszczenie ruchu i korki samochodowe. Przeważa preferowanie indywidualnej komunikacji samochodowej i rozbudowa dróg średnicowych i przelotowych, co jest o tyle zromumiałe, że stan techniczny tych dróg był i jest zły.

Na poziomie krajowym nie istnieje polityka transportu publicznego w miastach. Dokument Polska 2030, przygotowany przez doradców pre-

mera i przedstawiony opinii publicznej rok temu w części dotyczącej transportu koncentruje się na infrastrukturze drogowej, nie zawiera wzmianki o komunikacji publicznej obszarów zurbanizowanych.

To podejście kontrastuje z działaniami innych krajów. Przykładowo polityka rządu niemieckiego zawarta w dokumencie federalnym Plan Infrastruktury Transportowej z 2003 r. przewiduje wsparcie dla transportu publicznego na równi z budową lotnisk i autostrad.

Wspomnijmy pozytywne zjawiska ostatnich 20 lat. Zrealizowane inwestycje w transport szynowy to (bez modernizacji i napraw linii): Warszawa – powołanie spółki Szybka Kolej Miejska, budowa linii na Bemowie, zakończenie pierwszej linii metra i prace nad budową drugiej linii, Poznań – zakończenie budowy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju, Gdańsk – nowa linia na Chełm. Jak na 20 lat to za mało.

Od połowy lat 80. nastąpił powrót do tramwaju. Linie budowane są z niezwykłą dbałością o szczegóły, estetykę samych tramwajów, elementy małej architektury miejskiej.

W kilku przypadkach specyfika miasta uzasadniałaby budowę linii tramwajowej w miastach niewojewódzkich, o mniejszej liczbie mieszkańców. Takim przykładem jest Płock, położony wzdłuż Wisły, w którym gros podróży odbywa się w jednym kierunku – z dzielnic wschodnich do centrum miasta i PKN Orlen i z powrotem.

Przemysłana jest lokalizacja przystanków, skomunikowanie ich z innymi środkami transportu. Prawo przejazdu i sygnalizacja wzbudzana są standardem. Dopracowana jest akustyka – inżynierowie dźwięku dobierają sygnały towarzyszące otwieraniu i zamykaniu drzwi. Wprowadzenie tramwaju towarzyszy zwykle

Jednym z powodów powrotu tramwaju jest wsparcie inwestycji miejskich przez budżet państwa, który może sfinansować do 40 proc. kosztów projektu. W efekcie w ostatnich latach powstały lub powstają linie w niemal 30 miastach.

Tramwaj jest traktowany nie tylko jako sposób rozwiązania problemów transportowych, lecz także jako instrument rewitalizacji obszarów śródmiejskich, element piękna krajobrazu.

Wyzwania dla miast

Budowa linii tramwajowej ma uzasadnienie w miastach liczących ok. 200 tys. mieszkańców i więcej, czyli w Radomiu, Rzeszowie, Kielcach, Białymstoku, Olsztynie, Bielsku-Białej. W trzech ostatnich miastach tramwaje istniały w przeszłości, w Olsztynie plany budowy są dość zaawansowane.

Osobne przypadki to Lublin i Gdynia. Liczą ponad 200 tys. osób lecz ze względu na istniejącą komunikację trolejbusową tramwaj być może nie znalazłby w nich miejsca.

Docelowo tramwaj powinien funkcjonować we wszystkich miastach wojewódzkich, co obejmowałoby także Opole i Zieloną Górę (miasta mające mniej niż 200 tys. mieszkańców).

W kilku przypadkach specyfika miasta uzasadniałaby budowę w miastach niewojewódzkich, o mniejszej liczbie mieszkańców. Takim przykładem jest Płock, położony wzdłuż Wisły, w którym gros podróży odbywa się w jednym kierunku – z dzielnic wschodnich do centrum miasta i PKN Orlen i z powrotem.

Tramwaje należy modernizować tam, gdzie istnieją, czyli w Grudziądzu (99 tys. mieszkańców), Elblągu (120 tys. mieszkańców) i Gorzowie Wlkp. (125 tys. mieszkańców). W latach 60. i 70. zlikwidowano tramwaje w Słupsku, Inowrocławiu, Legnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze. Na szczęście proces zamykania linii nie poszedł tak daleko jak we Francji czy Wielkiej Brytanii.

Konieczne jest także rozbudowanie istniejących sieci. W Warszawie powinna powstać linia do Wilanowa, w Szczecinie – szybki tramwaj, w Bydgoszczy linia do Fordonu, w Toruniu do miasteczka uniwersyteckiego.

Infrastruktura nie jest tania. Kilometr linii kosztuje ok. 10-40 mln zł. Same miasta nie będą w stanie sfinansować jej kosztu.

Dlatego, korzystając z doświadczeń m.in. Niemiec i Francji, proponujemy wprowadzenie wieloletniego programu wsparcia takich inwestycji przez państwo w wysokości 25 – 30 proc. kosztów. Oczywiście powstaje argument braku pieniędzy w budżecie.

Znając sprawność rządu (nie tylko obecnego), nie spodziewamy się, aby program mógł zacząć funkcjonować wcześniej niż za trzy, cztery lata. Jego wprowadzenie można więc skorelować z nową perspektywą finansową UE i już zawczasu pomyśleć o finansowaniu.

Inwestycje objęte programem powinny spełniać precyzyjnie określone kryteria, począwszy od prognozowanego natężenia ruchu, okresu realizacji budowy, powiązania z planami rewitalizacyjnymi. Warunkami sukcesu są sprawne zarządzanie inwestycją, szerokie poparcie rady miasta, dobór trasy. Aby pozyskać pasażerów, należy położyć nacisk na kwestie wychodzące poza inżynierię ruchu: dostęp do przystanków, estetykę.

Realizacja programu przyniesie szersze korzyści. Nowoczesny transport publiczny podnosi atrakcyjność inwestycyjną i turystyczną miasta. To także element polityki prodrodzinnej – poprzez atrakcyjne systemy taryfowe – i edukacyjnej – dzięki skomunikowaniu kampusów uczelni z centrami miast. Niesie zmianę postrzegania miast i mieszkańców przez siebie poprzez odczuwaną metropolizację.

Michał Beim,

Paweł Szalamacha

*Rzeczpospolita nr 264 (8775)
z 12 listopada, str. E 14*



FORUM / PB / G. KAWIECKI

Doświadczenia francuskie

Tramwaj jako środek transportu pojawił się we Francji w XIX wieku. W szczycie popularności w pierwszych dekadach XX wieku, tramwaj miało niemal sto miast. Od lat 30. nastąpił okres zamykania linii tramwajowych, który nasilił się po II wojnie światowej i do końca lat 70. tramwaj istniał jedynie w trzech miastach – Lille, Marsylii i Saint-Etienne.

kompleksowym planom rewitalizacji centrów miast. Inwestycje infrastrukturalne są zwykle drogie i nie należy do rzadkości sytuacji, w której promotor danego przedsięwzięcia zawyża oczekiwane rezultaty, czyli np. przewidywaną ilość pasażerów.

We Francji często jest na odwrót, liczba pasażerów przewyższa założenia. Jedną z przyczyn jest to, że tramwaje te są po prostu piękne.

Michał Beim jest adiunktem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, ekspertem Instytutu Sobieskiego

Paweł Szalamacha jest prezesem Instytutu Sobieskiego

Oświata pod lupą

Wyniki sprawdzianów zewnętrznych w szkołach podstawowych mogą budzić zadowolenie. Płoccy szóstoklasiści plasują się nie tylko powyżej średniej wojewódzkiej, ale również krajowej.



FOT. KRZYSZTOF KALIŃSKI

Płoccy uczniowie poprawili średnią wyników z egzaminów zewnętrznych

Średnia wyników to 26,20 punktów w roku szkolnym 2009/2010 przy średniej krajowej 24,56 i średniej województwa – 25,58. Porównując te dane z wynikami sprzed roku widać wzrost średniej punktów dla Płocka o 1,87 pkt, dla województwa o 1,73 pkt, natomiast dla kraju o 1,92 pkt. Najlepszy wynik osiągnęła Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna (OSM) – 32,76 pkt, a najgorszy Szkoła Podstawowa nr 1 (19,30 pkt).

Zestawienie wyników można znaleźć w „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2009/10, w tym wyniki sprawdzianu i egzaminów zewnętrznych płockich szkół, których prowadzenie należy do zadań własnych jednostki samorządu terytorialnego” przedstawionej na październikowej sesji Rady Miasta.

Podstawówki

Centralna Komisja Egzaminacyjna i jej komisje okręgowe, przeprowadzające zewnętrzne egzaminy w oświacie, posługują się tzw. skalą staninową. Pokazuje ona jaką pozycję zajmuje wynik osiągnięty przez ucznia czy szkołę na tle wyników całej badanej populacji. Skala staninowa (z ang. – *standard nine*, czyli standardowa dziewiątka) wprowadza 9 przedziałów wyników, tzw. staninów. Można przyjąć, że stanin od 1 do 4 to wynik słaby. Te szkoły, które osiągają stanin powyżej 5 mogą

odczuwać satysfakcję, gdyż plasują się powyżej średniej. Takich szkół w roku szkolnym 2009/10 było w Płocku jedenaście. Najlepszymi wynikami mogą pochwalić się: SP 9, SP 15, SP 20, SP 22, SP 23 i OSM. Pięć pierwszych ze staninem 8 (bardzo wysoki), a ostatnia – z 9 (najwyższy). Największy skok w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym dokonała SP 16 – z „5” na „8” stanin.

Gimnazja

Nieznaczny spadek, zarówno w części matematyczno-fizycznej jak i humanistycznej, da się zauważyć w egzaminach trzecioklasistów w gimnazjach. Tu na tle kraju i powiatu wypadamy nieźle, na tle województwa – gorzej. Porównując wyniki płockich gimnazjów można stwierdzić, że najlepiej uplasowało się G 10 (odpowiednio stanin 8 – część mat.-fiz. i 7 humanist.), G 6 (stanin 7 i 8) oraz G 8 (stanin 7 i 7). Najniższy wynik uzyskało Gimnazjum dla Dorosłych nr 11 w Centrum Kształcenia Ustawicznego (stanin 1 i 2).

Ponadgimnazjalne

Wyniki egzaminu maturalnego 2009/10 trudno jest porównać z wynikami z lat ubiegłych, ponieważ znów zaszły w jego strukturze istotne zmiany. Jako przedmiot obowiązkowy wróciła matematyka zdawana na poziomie podstawowym. Obowiązkowy, wybrany przez ucz-

nia język obcy nowożytny zdawany był wyłącznie na poziomie podstawowym (poza uczniami klas dwujęzycznych). Pozostałe przedmioty (także języki obce) stały się egzaminacyjnymi przedmiotami dodatkowymi (uczeń wybierał poziom – podstawowy lub rozszerzony).

W tym przypadku Wydział Edukacji UMP podał poziom zdawalności (porównanie liczby absolwentów przystępujących do egzaminu z otrzymującymi świadectwo dojrzałości). Prym wiedzie Małachowianka, która ma zdawalność na poziomie 99,6 procent. Później jest III LO (99,22 proc.), „Jagiellonka” (97,93 proc.) i IV LO (94,81). Wysoko stoi również liceum profilowane w ZST (90,63 proc.) i technikum nr 2 w ZSZ nr 2 (86,96 proc.). (opr. rł)

„Informacja...” zawiera także ważniejsze osiągnięcia i sukcesy uczniów, informacje o Międzyszkolnej Lidze Przedmiotowej, formach i środkach przeznaczonych na wsparcie uczniów szczególnie uzdolnionych, realizacji programów i projektów współfinansowanych z budżetu państwa lub EFS, a także o bieżących remontach. Szczegóły na www.plock.eu w zakładce „Rada Miasta / uchwały i projekty”.

Wsparcie dla uczelni

W 2010 roku miasto, realizując zapisy uchwały Rady Miasta z 7 grudnia 2004 roku, podjęło szereg działań wspierających działalność państwowych i niepaństwowych szkół wyższych funkcjonujących w Płocku.

Dofinansowano zarówno rozwój bazy materialnej, jak i działalność naukową czy sportowo-rekreacyjną.

Rozwój materialny i duchowy

Na wspieranie placówek w zakresie rozwoju i modernizacji bazy lokalowej miasto przeznaczyło 495 tys. zł. Z tej kwoty 255 tys. zł otrzymała Politechnika Warszawska Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku, a 240 tys. zł Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Na zakup książek do Biblioteki Głównej Uczelni oraz dofinansowanie wydawnictwa uczelnianego PWSZ dostało 200 tys. zł, a na organizację konferencji 25 tys. zł. Politechnika otrzymała 45 tys. zł na konferencję naukową „Szkoły wyższe w gospodarce regionów”, Międzynarodowe Sympozjum Kosmiczne i Płockie Forum Budowlane.

Jak co roku miasto zorganizowało konkurs „Dyplom dla Płocka” na najlepsze prace magisterskie, inżynierskie i licencjackie w roku akademickim 2009/2010. Nagrody Prezydenta – od 1 do 4 tys. zł – otrzymały po trzy osoby z politechniki i PWSZ oraz cztery z Włodkowica.

Twórcze środowisko

Ponadto 251 tys. zł zostało przeznaczone z budżetu miasta na rozwój kultury, sportu i tu-

rystyki środowisk akademickich. Wydział Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą przekazał zestawy upominków na organizowane przez politechnikę i PWSZ konferencje i sympozja oraz współorganizował wraz ze Szkołą Wyższą im. Pawła Włodkowica IV Międzynarodowy Festiwal Ju-doci Dzieci i Młodzieży. W turnieju brali udział sportowcy z trzech miast partnerskich: Bielc w Mołdawii, Mytiszczy w Rosji i Forli we Włoszech.

Wydział Kultury i Sportu dla klubu Uczelnianego AZS politechniki przekazał 3 tys. zł. na Nieoficjalne Mistrzostwa Mazowsza Szkół Wyższych w formule 6-osobowej oraz 2,5 tys. zł na udział studentów w zawodach miejskich, wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych,

128 tys. zł trafiło do PWSZ na organizację: „Katorgaliów 2010”, XV Płockiego Międzynarodowego Festiwalu Piłki Ręcznej Dzieci i Młodzieży, na szkolenie zawodników oraz upowszechnianie sportu poprzez udział w zawodach miejskich, wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych. 110 tys. zł kosztował wyjazd chóru Vox Juventutis na Olimpiadę Chóralną w Shaoxing w Chinach (skąd chórzycy przywieźli złoty i srebrny medal).

Małgorzata Danieluk, rł

Uniwerek dla płocczan

Od przyszłego roku formalnie przestanie działać Punkt Konsultacyjny Uniwersytetu Warszawskiego w Płocku, ale już dziś studenci jeżdżą na zajęcia do stolicy.

– *Dotychczasowa formuła funkcjonowania Uniwersytetu jest niemożliwa, może natomiast powstać filia tej placówki – mówił na październikowej sesji prezydent Mirosław Milewski. – Aby tak się stało musimy przekazać kompletnie wyposażony budynek z uwzględnieniem działki na rozbudowę placówki. Zajęcia na 2-3 kierunkach odbywałyby się w trybie dziennym. W tej sprawie podpisany jest list intencyjny.*

Miasto ma pomysł na przekazanie na potrzeby UW Centrum Edukacji przy ul. Łukasiewicza.

Ale budynek należy do Orlenu. – *Oczekujemy na decyzję spółki – informował Mirosław Milewski. – Gdyby do tego doszło, to w ciągu 2-3 lat musielibyśmy wyprowadzić stamtąd V Liceum Ogólnokształcące. Filia UW mogłaby w takim przypadku rozpocząć działalność już w 2011 roku.*

Gdyby ten wariant się powiodł, władze mają inną propozycję. – *Mamy dwie lokalizacje, ale trzeba by wyremontować i wyposażyć te budynki – mówił prezydent. – Wówczas uniwersytet mógłby rozpocząć działalność dopiero w 2012 roku.* (m.d.)

Hazardowa awantura

Większość radnych chce, aby w naszym mieście powstało kasyno. Na październikowej sesji Rady Miasta ten temat wywołał najwięcej kontrowersji.



FOT. BALTYSKIE.PL

O tym, czy w Płocku powstanie kasyno zdecydują już nowi radni

Pod obrady radnych zgłoszono dwa projekty uchwał w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna. Jeden przewidywał jego powstanie w hotelu „Starzyński” przy ul. Piekarskiej, a drugi w hotelu „Płock” przy Al. Jachowicza. Nie oznacza to jednak, że w Płocku od razu powstałyby dwa kasyna. Wybór lokalizacji należałby do firmy Casinos Poland, która zajmuje się tego typu działalnością.

Negatywne opinie

Wniosek Casinos Poland o lokalizację kasyna – zarówno w jednym jak i w drugim miejscu – otrzymał negatywne opinie straży miejskiej oraz Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, działającej przy Radzie Miasta. Jako argumenty podawano m.in. „duże zagrożenie wzrostem liczby popełnianych wykroczeń w zakresie zakłócania spokoju publicznego, spożywania alkoholu, dewastacji mienia, czy też popełnianych przestępstw jak: włamania do pojazdów, wyłudzenia, napady, rozboje”. W uzasadnieniu do projektu uchwały o stworzeniu kasyna w hotelu „Starzyński” czytamy jeszcze, że przeciwskazaniem do utworzenia tam kasyna jest bezpośrednie sąsiedztwo szkoły oraz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Natomiast

w przypadku hotelu „Płock” przeciwskazaniem do stworzenia kasyna jest m.in. sąsiedztwo siedziby Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”.

– Dla mnie na plan pierwszy przeciwko powstaniu kasyna w naszym mieście wysuwa się problem uzależnienia – mówił na sesji prezydent Mirosław Milewski. – Znam kilka osób, w tym piłkarzy nożnych, które na wiele lat unieszczęśliwiły swoje rodziny przez uzależnienie się od hazardu. Nie chciałbym, aby nowoczesność Płocka kojarzyła się z kasynami, a później np. z miękkimi narkotykami. Żadne miasto oprócz Warszawy w województwie mazowieckim nie ma kasyna.

Naturalna bariera

– Działamy od 21 lat – mówił Jacek Pawelczuk, przedstawiciel Casinos Poland. – Kasyno jest najbardziej kontrolowaną formą hazardu. Każdy kto chce tam wejść, musi mieć ukończone 18 lat i musi się zarejestrować. Ponadto wszystko co dzieje się w środku jest rejestrowane. Teraz obraz z zapisem m.in. każdej zawieranej transakcji oraz zachowania gości przechowujemy przez 30 dni, a już niedługo będziemy mieli obowiązek przechowywania przez trzy lata.

Pawelczuk próbował przekonać radnych, że do kasyna nie wchodzi przypadkowi ludzie, a większe zagrożenie, jeśli chodzi o uzależnienie, stanowią automaty do gry ustawione w salonach gier, które funkcjonują także w Płocku. – Zazwyczaj tworzymy nasze placówki w hotelach, bo stanowią one naturalną barierę, powodującą że nie wchodzi tam przypadkowi ludzie – wyjaśniał Jacek Pawelczuk.

Kontrowersyjna decyzja

Radni wyrazili pozytywną opinię o lokalizacji kasyna w hotelu „Płock” (za było 12 osób), natomiast nie zgodzili się, aby powstało ono w hotelu „Starzyński”.

– To jest kuriozalna sytuacja – irytowała się radna Wioletta Kulpa, która głosowała przeciwko utworzeniu w Płocku kasyna. – Jaka jest różnica pomiędzy tymi hotelami? Jeśli już ma powstać w naszym mieście taki lokal, to lepszą lokalizacją jest budynek przy ulicy Piekarskiej, gdzie nie ma tak wielu zabudowań. Czy w takim razie na zachowanie radnych miały wpływ osoby trzecie?

Decyzja radnych oznacza, że droga do powstania kasyna w hotelu „Płock” jest nadal otwarta, bo projekt uchwały w tej sprawie musi trafić pod obrady radnych.

Małgorzata Danieluk

Nieruchomości z bonifikatą

Stowarzyszenie Synagoga Płocka stanie się właścicielem budynku przy ul. Kwiatka, a Stowarzyszenie Hospicyjno-Paliatywne właścicielem działki o pow. 10 tys. mkw. położonej przy ul. Otolińskiej.

Na październikowej sesji radni zdecydowali o sprzedaży tych nieruchomości. Oba stowarzyszenia mogą je kupić z 99 proc. bonifikatą.

Synagoga – o pow. 660 mkw. – przejdzie na rzecz stowarzyszenia w ciągu roku od wykonania remontu i adaptacji budynku. Prace zostaną wykonane dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Regionalnego (kwotą 7,7 mln zł). Z chwilą nabycia prawa własności Synagoga Płocka będzie mogła spełnić wymóg poręczenia przyznanych środków europejskich poprzez wpis hipoteki w prowadzonej dla nieruchomości księdze wieczystej.

Stowarzyszenie Hospicyjno-Paliatywne „Hospicjum Płockie” pod wezwaniem św. Urszuli Ledóchowskiej na kupionej działce chce wybudować nowy oddział stacjonarny dla przewlekle chorych wymagających całodobowej, wszechstronnej opieki medycznej. W ramach hospicjum, które istnieje od 1987 roku, funkcjonuje obecnie Oddział Stacjonarny Hospicjum, Domowe Hospicjum dla Dzieci cierpiących na nieuleczalne, postępujące schorzenia ograniczające życie oraz Oddział dla Przewlekle Chorych w stanie apalicznym. Rocznie z pomocy Stowarzyszenia korzysta 500 osób. (m.d.)

Dla funkcjonariuszy

Miasto będzie współfinansować budowę komendy policji.

O nowej siedzibie dla płockich funkcjonariuszy mówi się od dawna. Obecnie policjanci mają swoje lokale w budynkach przy ul. Słowackiego i 1 Maja, ale warunki pracy są tam bardzo trudne. Dlatego miasto chce pomóc w zbudowaniu nowej komendy.

Na listopadowej sesji radni podjęli stosowną uchwałę. Zgodnie z jej zapisami do 2013 roku w budżecie miasta zostaną zapisane środki finansowe z przeznaczeniem na dofinansowanie prac projektowych i budowy Komendy Miejskiej Policji. Nie będą one jednak większe niż 50 proc. wartości całej inwestycji.

Przekazywanie pieniędzy z budżetu odbywać się będzie

w transzach, ale pod warunkiem, że Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu będzie miała własne środki na ten cel, nie mniejsze jednak niż wysokość transzy z miasta. Ponadto, w rozliczeniu KWP przekaze na rzecz miasta dwie nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa, a które są w trwałym zarządzie policji.

Przyjęcie uchwały o współfinansowaniu było niezbędne do tego, aby uruchomić opracowanie Programu Inwestycyjnego dla nowej siedziby KMP w Płocku oraz uzyskania akceptacji Komendy Głównej Policji na wprowadzenie tego zadania do planu inwestycyjnego. (m.d.)

U honorowane pośmiertnie

Senator Janina Fetlińska i posłanka Jolanta Szymanek-Deresz, które tragicznie zginęły w katastrofie pod Smoleńskiem, są Honorowymi Obywatelkami Płocka.

Dyplomy i medale odebrali z rąk prezydenta Mirosława Milewskiego – 26 października na sesji Rady Miasta – mążowie parlamentarzystek: Włodzimierz Fetliński i Paweł Deresz.

– Obie Panie wspominamy z żalem, ale i z poczuciem speł-

nienia przez Nie wielkich zadań dla naszego miasta – mówił prezydent. – Chociaż nie pochodziły z Płocka, to obie angażowały się w życie naszego miasta i sprawy mieszkańców.

Obie Panie w parlamencie reprezentowały okręg płocko-ciechanowski. (m.d.)

Dęby bolesnej pamięci

Dwudziestu jeden oficerów, wychowanków i absolwentów „Jagiellonki” z lat 1912-1930, zamordowanych w Katyniu i Charkowie w 1940 roku ma w Płocku swoją aleję. Cztery dęby pamięci zasadzono także przy ul. Sienkiewicza.

Na terenie Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum im. Władysława Jagiełły przy ul. 3 Maja posadzono 21 dębów (27 października) w ramach programu „Katyń... ocalić od zapomnienia”. W całej Polsce w ciągu kilku lat zasadzono już ponad 3,5 tys. dębów. Każdy symbolizuje jedno z 21.857 nazwisk polskich oficerów za-

co dlatego, że odbywała się w 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej, ale również dlatego, że jej organizatorom udało się zasadzić dęby z nazwiskami oficerów związanych z konkretnym miejscem, ze szkołą, w której się uczyli. Byli to: mjr Jan Anasiewicz, por. inż. Hieronim E. Brenda, kpt. mec. Jan Brudnicki, kpt. Feliks Celmer,

nym Zjeździe Historyków Polskich w Olsztynie. Obrady poprzedziło otwarcie przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Alei 27 Dębów Pamięci na terenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Pomyślał o podobnej inicjatywie w Płocku i z pomocą płockiego samorządu doprowadził do finału.

Ideą zaraził też nauczycieli i uczniów I Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marceliny Rościszewskiej, I Prywatnego Liceum Plastycznego oraz I Prywatnego Gimnazjum. Również przy siedzibie tych szkół – ulicy Sienkiewicza 26 – posadzono 27 października cztery dęby poświęcone pamięci kawalerów Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari – gen. bryg. Tadeusza Petrażyckiego, gen. bryg. Konrada Zembrzuskiego i gen. bryg. Tadeusza Grabowskiego oraz laureata Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury por. rez. Władysława S. Sebyły. Poświęcenia Dębów Pamięci dokonali proboszcz Parafii Katedralnej pw. św. Zygmunta ks. kan. dr Marek Zawadzki i proboszcz parafii św. Stanisława Kostki ks. Walerian Jastrzębiec-Święcicki.

Przy ich sadzeniu brały udział m.in.: rodziny ofiar – Marta Zybert z Zembrzuskich, Tadeusz Petrażycki i Teresa Niedzialak – Petrażycka.

W wydarzeniu w Płocku uczestniczyli również prezesi krajowych towarzystw zrzeszających byłych żołnierzy i przyjaciół ich pułków, poczty sztandarowe płockich organizacji kombatanatów i weteranów II wojny światowej, szkół oraz instytucji oraz kompania honorowa Wojska Polskiego. Uroczystość odbyła się z zachowaniem Ceremoniału Wojskowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Patronat honorowy w Płocku sprawował prezes Instytutu Pamięci Narodowej i Prezydent Miasta. Szczegółowe biogramy Jagiellończyków można znaleźć na stronie www.jagiellonka.plock.pl

Radosław Łabarewski

Duchowa formacja

Dwudniowa konferencja naukowa w Opactwie Pobenedyktynskim poświęcona szkolnictwu kościelnemu była ukoronowaniem roku jubileuszowego płockiego seminarium.

Jubileusz to 300-lecie istnienia tej uczelni w naszym mieście. Erygował ją w 1710 r. bp Ludwik Bartłomiej Załuski, dzięki fundacji sufragana chełmińskiego Seweryna Szczuki. Na początku studiowało w nim 12 alumnów, a nauka trwała zaledwie dwa lata. Należy dodać, że równoległe w diecezji funkcjonowała od średniowiecza szkoła katedralna i seminarium w Pułtusku, utworzone już w 1594 roku.

– Te trzy szkoły: katedralna, jezuicka i seminarium duchowne kształtowały kulturę umysłową Płocka od początku XIX wieku – podkreślał bp Piotr Libera. Dodał również, że Kościół płocki ma świadomość „ciążącego na nim dziedzictwa wieków i odpowiedzialności za kontynuowanie tego dzieła”.

– Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku wpisuje się w kształtowanie duchowego obrazu naszego kraju. Jest najstarszą wyższą szkołą na Mazowszu. Gdy powstawało, rozumiano, ile znaczy dobre wykształcenie – mówił ks. prof. dr hab. Waldemar Graczyk z UKSW – inicjator spotkania.

Prezydent Mirosław Milewski, który objął patronat honorowy nad konferencją dodał, że szkoły katolickie nadal są bardzo popularne. – Rodzice coraz częściej myślą o tym, by zawnoczyć swojej dziecku do placówki katolickiej. Wydaje się zatem, że rzeczywistość wygląda bardziej optymistycznie niż zwykliśmy sądzić. Okazuje się, że wobec wszechogarniającego konsumpcjonizmu, duchowość nie stała się niemożliwa, może jest po prostu mniej spektakularna.

W trakcie konferencji prelekcję wygłosiła m.in. dr hab. Jolanta Marszałka z UKSW, która mówiła o inwentarzu ksiąg z roku 1777 jako źródle badań nad kulturą intelektualną i duchową alumnów Seminarium Duchownego w Płocku, dr Krzysztof Wiśniewski z Akademii Humanistycznej w Pułtusku, który opowiedział o szkolnictwie benedyktynskim w Pułtusku, a ks. prof. Michał M. Grzybowski z Płocka mówił o trosce biskupów płockich o wychowanie i wykształcenie w seminariach. (rł)



FOT. KRZYSZTOF KALIŃSKI

Teresa Niedzialak – Petrażycka i Tadeusz Petrażycki

mordowanych w 1940 roku przez NKWD. Dęby sadzą samorządy, parafie, organizacje pozarządowe i szkoły. Koordynatorem programu (przekazuje nazwiska oficerów, nadaje certyfikat i numer sadzonego drzewka) jest warszawskie stowarzyszenie Parafiada – inicjator akcji.

Aleja Jagiellończyków

– Dziękuję, że Płock znalazł się na mapie Katynia, symbolu 22 tysięcy bohaterów, o których powinniśmy cały czas walczyć. Nie możemy zapomnieć o żadnym z nich – mówiła Renata Wardecka z Parafiady. – Akcja sadzenia dębów jest podsumowaniem ponad 60 lat walki o pamięć o Katyniu – dodał Jacek Pawłowicz z IPN.

Tegoroczna płocka uroczystość była wyjątkowa, nie tyl-

mjr dr Karol M. Cywiński, por. Roman M. Czerwiński, kpt. Z. Dzierżęcki, por. mec. Nikodem S. Feinberg, por. Jan Garlej, kpt. dr Jan Goćkowski, kpt. inż. Tadeusz F. Gorczyński – Jastrzębiec, mjr dypl. Włodzimierz Gorzechowski-Nazir, por. Stanisław Krowicki, kpt. dr inż. Anotni K. Kwiatkowski, por. Jan Orłowski, mjr Piotr Pelka, por. Jan S. Salwowski, por. Jerzy W. Sobieraj, kpt. inż. Henryk Syski, mjr dr Jerzy Szmelczyński, por. mec. Jan K. Topoliński.

Zgodnie z ceremoniałem

Pomysłodawca i koordynator płockich uroczystości Marek Mroczkowski – członek nadzwyczajny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, uczestniczył przed rokiem w XVIII Powszech-

Wybory 2010

Jak głosować

Lokale wyborcze 21 listopada, w niedzielę będą otwarte (uwaga nastąpiła zmiana) w godz. 8-22.

Każdy wyborca może oddać trzy głosy, po jednym na kandydata do: Rady Miasta Płocka, Sejmiku Województwa Mazowieckiego i na Prezydenta Płocka. W sumie postawimy trzy znaki X w kratkach obok nazwisk tych osób, które mają nas reprezentować we władzach samorządowych w następnej czteroletniej kadencji. W razie pomyłki nikt nie dostanie nowej karty do głosowania.

Jeśli któryś z kandydatów na Prezydenta Płocka otrzyma więcej niż połowę ważnych głosów, oznacza to, że zwyciężył już w I turze. Jeśli nie – 5 grudnia 2010 r. w Płocku odbędzie się druga tura, do której przejdą dwaj kandydaci z największą liczbą głosów.

Osoby mieszkające i pracujące w Płocku, ale zameldowane i wciągnięte do spisu wyborców w innych miejscowościach, mogą dopisać się do rejestru wyborców w Płocku. Wystarczy, że najpóźniej do 19 listopada złożą odpowiedni wniosek w Urzędzie Miasta (Biuro Obsługi Klienta, stanowisko nr 3). W ciągu trzech dni Prezydent Miasta wyda decyzję w tej sprawie. (m.d.)

Lepiej dla diesli

Orlen uruchomił nową instalację do produkcji wysokiej jakości olejów napędowych.

Budowa instalacji Hydroodsiarczania Oleju Napędowego (HON VII) trwała dwa lata i kosztowała ok. 500 mln zł.

Dzięki jej wykorzystaniu Orlen będzie produkował o ok. 1 mln ton rocznie więcej olejów opałowych. Ponadto instalacja przyniesie wymierne korzyści dla środowiska, gdyż proces hydroodsiarczania polega na usunięciu z surowca związków siarki, azotu i tlenu. Oprócz zmniejszenia emisji tych związków, dodatkową korzyścią będzie też mniejsze zużycie wody. Ponadto, w procesie produkcyjnym kontrola nad spalinami z pieca (m.in. dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłów) odbywać się będzie bezpośrednio, czyli on-line.

Dla kierowców uruchomienie instalacji oznacza, że oleje będą miały wyższą wartość



Instalacja będzie służyć m.in. kierowcom i środowisku

cetanową, czyli silniki w pojazdach lepiej będą wykorzystywały swoją moc.

HON VII, oprócz dużej wydajności, ma jeszcze jedną zaletę: może pracować trzy lata

bez remontu, a gdy będzie on konieczny przestój będzie krótki (w porównaniu do istniejących już HON II i III), gdyż nowa instalacja może pracować 350 dni w roku. (m.d.)

Więcej od oczekiwań

Pracownicy i dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej nie kryli zadowolenia z wyników projektu „KIS – pomoc wykluczonym”, o których opowiadali podczas konferencji podsumowującej.

Realizacja projektu, skierowanego do osób długotrwale bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, rozpoczęła się w 2008 roku i rozpisana była na dwa lata.

Wiedza i wizerunek

W dwóch jego edycjach wzięło udział 71 osób, wśród których była grupa młodzieży zagrożonej dziedziczeniem biedy oraz ludzie w wieku powyżej 45 lat. – Beneficjenci bezpłatnie korzystali z pomocy psychologa, prawnika, doradcy zawodowego, uczestniczyli w kursach, m.in.: z zakresu obsługi komputera i Internetu, księgowości komputero-

wej, spawania czy nauki języka angielskiego – mówił Mariusz Krzyżaniak, dyrektor MOPS. – *Odbywały się też pikniki integracyjne, nauka savoir – vivre przy stole czy warsztaty metamorfozy, polegające na pracy nad własnym wizerunkiem, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem.* W wyniku tych działań 14 osób podjęło pracę, jedna rozpoczęła własną działalność gospodarczą, sześć osób dalej się kształci, a 13 zostało wolontariuszami.

Dużo plusów

Jedną z korzyści projektu jest powstanie Klubu Integracji Społecznej, który działa na rzecz in-

tegowania się osób o podobnych trudnościach i problemach życiowych. W KIS działają grupy samopomocowe i wsparcia oraz Klub Wolontariatu, który w tej chwili skupia 130 osób. – *Realizujemy wiele projektów społecznych, niektóre się już zakończyły, inne prowadzone są nadal* – mówiła Grażyna Radzickiewicz, koordynatorka KIS. – *Wolontariusze w ramach „Spotkań z bajką” i „Spotkań z poezją i piosenką” odwiedzali chore dzieci oraz pacjentów Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego, którym poprzez lekturę ciekawych książek, a także wspólne śpiewanie umilali pobyt w tych placówkach.* Wkrótce rozpocznie działalność Klub Pracy, którego działalność będzie skierowana do bezrobotnych zagubionych na rynku pracy i potrzebujących motywacji.

Na konferencji obecna była duża grupa beneficjentów. Wiadać było, że są ze sobą bardzo zżyci. – *Dla mnie dodatkową korzyścią tego projektu jest to, że jego uczestnicy się polubili i że widzę ich uśmiechnięte twarze* – podsumował Krzyżaniak.

Alina Boczkowska



Jedna z uczestniczek warsztatu „Metamorfozy”



Praktycy o ściekach

Międzynarodowe Centrum Rozwoju Lokalnego CIFAL Płock od 30 listopada do 2 grudnia organizuje konferencję i szkolenie poświęcone gospodarce ściekowej ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania wód opadowych.

Będzie to już szesnaste szkolenie w historii Centrum. W Płocku spotkają się praktycy – pracownicy instytucji i firm samorządowych, instytucji sektora prywatnego oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i środowiska akademickiego z wielu krajów europejskich. Mogą się oni już pochwalić wprowadzonymi w życie projektami w oczyszczalniach ścieków, wodociągach, stacjach uzdatniania wody czy laboratoriach. Organizatorzy, czyli CIFAL Płock wraz z UNITAR (Instytutem ONZ ds. Szkoleń i Badań), władzami Płocka oraz Fundacją Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego zapraszają do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

Tematyka szkolenia będzie koncentrować się na zrównoważonej gospodarce ściekowej w miastach – szczególna uwaga zostanie poświęcona efektywnemu ekonomicznie i przyjaznemu dla środowiska zagospodarowaniu wód opadowych, w tym uregulowaniom prawnym w krajach europejskich. Zostaną zaprezentowane dobre praktyki w tym zakresie z najbardziej zaawansowanych w tej dziedzinie miast europejskich. Oprócz teoretycznych wykładów, znaczącą część szkolenia będzie stanowił wymiana doświadczeń pomiędzy jego uczestnikami, z wykorzystaniem opracowanej przez UNITAR metodologii „City-Share”. Zakłada ona nie tylko wymianę doświadczeń i wiedzy, ale również opracowanie tzw. planów działania (action plans), które są początkiem wspólnych projektów w przy-

szłości. Wśród gości i uczestników organizatorzy spodziewają się przedstawicieli Veolia Woda, PricewaterhouseCoopers Poland, UNEP/ GRID, SWITCH Łódź Learning Alliance, Louis Berger, Krajowej Rady Gospodarki Wodnej, przedstawicieli uniwersytetów oraz płockiego urzędu.

Szczegółowy program szkolenia oraz pozostałe materiały dostępne są na stronie cifal-plock.ump.pl.

Paweł Jońca

Międzynarodowe Centrum Rozwoju Lokalnego CIFAL Płock jest częścią światowej sieci CIFAL, która została stworzona w ramach Programu Rozwoju Lokalnego UNITAR. Jest jednym z instrumentów realizacji idei zrównoważonego rozwoju oraz tzw. Milenijnych Celów Rozwoju, które mają przyczynić się do ograniczenia biedy i głodu, powstrzymania HIV/AIDS czy też ochrony środowiska naturalnego.

Centrum powstało w Płocku w 2004 r. jako przykład współpracy pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym (Urząd Miasta i PKN ORLEN S.A.), przy wsparciu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zarządzający siecią CIFAL UNITAR uznał, mając na uwadze pozytywne doświadczenia „Forum dla Płocka” i „Funduszu Grantowego”, że właśnie w naszym mieście istnieją doskonałe warunki na stworzenie tego typu placówki.

Wygraj bilet na Jarre'a

Swoją wersję „Popcornu”, wielkiego hitu lat 70. autorstwa Gershona Kingsey'a, Jean Michel Jarre wydał pod pseudonimem Jamie Jefferson.

Za podanie takiej odpowiedzi nagrodę w ostatniej edycji naszego konkursu wylosowała Agata Kozłowska. (ab)

Nestor z wigorem

Młodzieżowy Dom Kultury, nestor płockich domów kultury – jak go określił Roman Kusy, dyrektor placówki – świętował w szkole muzycznej swoje 60. urodziny. Była jubileuszowa wystawa i szalony koncert przeszłości.

Od sześciu dekad MDK organizuje życie kulturalne dzieci i młodzieży, tworzy koła zainteresowań, festiwale i grupy artystyczne. – *I cały czas mamy wiele do powiedzenia* – mówi Roman Kusy – siódmy w historii dyrektor MDK.

Kołodziejczyk został kierownikiem Harcerskiego Ośrodka Metodycznego w Płocku, bo tak się wówczas nazywał MDK. Pierwszą siedzibą był już nieistniejący budynek przy Kolegialnej 21. Kołodziejczyk dostał cztery sale na parterze. Jednym z pierwszych pra-

Królewskie imię

Placówka rozwijała się. Powstały plany budowy nowej siedziby przy ul. Norbertańskiej. Urządzono nawet zbiórkę publiczną na ten cel, ale nie udało się. Dopiero w 1974 roku Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, wraz ze zmianą nazwy na MDK, dostał wyremontowaną, nową siedzibę przy Tumskiej 9, czyli tam gdzie znajduje się do dziś.

Szefem był wówczas Mirosław Stafirski, który kierował placówką w sumie 13 lat, nieco mniej niż Romana Ludwicka, która tę funkcję pełniła najdłużej. Ludwicka doprowadziła do nadania „emdekowi” imienia króla Maciusia Pierwszego, powołała do życia wiele teatrzyków („Na 1 nodze”, „Biała Mandragora”, „Grupa Teatralna spod Znaku Króla Maciusia”) i przeglądów (Kramik Teatrzyków Dziecięcych HECA), warsztatów (Mistrz i Uczeń).

– *Czego można życzyć nam na przyszłość? Żeby nie zabrakło nam szczęścia i pewności w codziennej pracy. Reszta przyjdzie sama* – mówił Roman Kusy do zgromadzonej w sali koncertowej PSM publiczności, wśród której byli także dawni kierownicy i dyrektorzy placówki oraz wychowankowie. (rł)



FOT. KRZYSZTOF KALINIŃSKI

Uczestnicy różnych kół zainteresowań zaprezentowali się w programie artystycznym

Początek działalności

Pierwszym dyrektorem był Tadeusz Kołodziejczyk, wówczas przewodnik drużyny harcerskiej w Wyszogrodzie. – *Postanowiono 1 listopada 1950 r. przenieść mnie do Płocka w celu zorganizowania placówki wychowania pozaszkolnego.*

cowników pedagogicznych był dh Wacław Milke, którego zespół został włączony w strukturę placówki. Wraz z nowym rokiem i zmianą nazwy na Dom Harcerza otwarto nowe pracownie: radiotechniczną i fotograficzną. Powstały nowe zespoły: akordeonistów i instrumentów szarpanych strunowych oraz skrzypiec.

VI Sympozjum Naukowe

„W stronę dialogu – od teorii do praktyki edukacyjnej” – to nowy cykl tematyczny spotkań naukowych, na które zapraszają Instytut Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Płocku.

W tym roku sympozjum odbędzie się pod hasłem: Prawo – Koncepcje – Doświadczenia. Adresowane jest do dyrektorów, psychologów, pedagogów i nauczycieli wszystkich typów szkół z powiatu płockiego, sierpeckiego i gostyńskiego. Stanowi ono kontynuację działań podjętych w minionych latach. Proponujemy, by tym razem wymiana poglądów dotyczyła praktycznych aspektów pracy nauczyciela, związanych z dialogiem wszystkich pod-

miotów i środowisk edukacyjnych w kontekście koncepcji teoretycznych i refleksji nauczycielskich praktyków.

Szerokie spektrum tematyczne sympozjum obejmuje m.in.: prawo oświatowe, dekadolog współpracy między nauczycielem, uczniem a rodzicem, działalność instytucji edukacji pozaszkolnej, dialog jako podstawę komunikacji w procesie edukacyjnym.

Liczymy, że zaproponowane przez nas zagadnienia zainspirują Państwa do włączenia

się w przedsięwzięcie służące doskonaleniu praktyki edukacyjnej.

Sympozjum odbędzie się 7 grudnia w auli ratusza przy Placu Stary Rynek 1.

Szczegółowe informacje oraz druki zgłoszenia dostępne są na: www.zsznr2.pl. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 listopada 2010 r.

W imieniu Komitetu Naukowego i Organizacyjnego zapraszają

**dr Dorota Dądzik
Dariusz J. Szadkowski**

Sposób na sukces

Sławek Szmalek – bramkarz polskiej reprezentacji w piłce ręcznej, najlepszy zawodnik świata 2009 roku, czołowa postać polskiego szczypiorniaka spotkał się w Płocku z młodzieżą.



FOT. ARCHIWUM SOSW NR 2

**Piotr Kubera – zastępca prezydenta Płocka,
Sławek Szmalek i ks. Edward Pleń**

Nic dziwnego, że jako gość spotkania zorganizowanego przez Salezjańską Organizację Sportową i dyrekcję Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2, powitany został z wielkim entuzjazmem, jak wielka „gwiazda”. I choć polski bramkarz jest czołowym szczypiornistą świata, od razu zaznaczył, że cieszy go entuzjazm młodzieży, ale „gwiazdą” się nie czuje.

Do osiągnięć, jakimi może pochwalić się popularny „Kasa” nie dochodzi się jednak bez wysiłku. Zapytany o drogę na europejskie i światowe parkiety odpowiedział: – *Przed wszystkim ciężka praca i wiara w Boga. Zaczytnałem trening mając 8 lat. Na początku była to zabawa, później stało się to moją pasją.*

O sukcesie Sławka Szmaleka mówił też inny gość – ksiądz Edward Pleń, kapelan polskich sportowców. – *Sławek jest zawodnikiem kompletnym – zaznaczył duchowny. – Zawsze powtarzam wszystkim sportowcom, że podstawami do sukcesu są podjęcie wysiłku, pokora i cierpliwość.*

Bramkarz polskiej reprezentacji opowiadał też o różnych mo-

mentach w swojej karierze. – *Każdy mecz przynosi mi radość, ale są też i niepowodzenia – przyznał sportowiec. – Najtrudniejszym spotkaniem w mojej karierze był mecz z Islandią podczas Igrzysk Olimpijskich. Mieliśmy wielkie nadzieje, ale przegraliśmy. To było dla nas wszystkich bardzo trudne, ale musieliśmy sobie z tym poradzić.*

Sławek Szmalek występował także w Wisle Płock, więc młodzież była ciekawa, jakie są szanse na jego powrót do „Nafciarzy”. – *Czas pokaże – odparł popularny Kasa. – Mogę powiedzieć, że w Płocku spędziłem bardzo dobry czas w moim życiu. Niestety, nie udało mi się tu zdobyć mistrzostwa ani pucharu kraju. Ale jeśli chodzi o powrót do Wisły – nie mówię „nie”.*

Młodzież miała też okazję przetestować najlepszego szczypiornistę świata wykonując rzuty karne. Do konfrontacji z bramkarzem stanął także Piotr Kubera – zastępca prezydenta Płocka. Na zakończenie spotkania każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z popularnym szczypiornistą i otrzymać jego autograf.

Michał Wojda

Forum trzeciego sektora

Podczas piątego forum płockich organizacji pozarządowych podsumowana została pięcioletnia działalność Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych. – *Państwo współtworzą płocką rzeczywistość* – mówił prezydent Mirosław Milewski. – *Kiedy powstało Centrum, wzorem do naśladowania była dla nas Gdynia, gdzie organizacje społeczne nie tylko wspierają samorząd, ale często to one faktycznie decydu-*

ją o tym, co się w nim dzieje. Ja proponuję równowagę.

Jak co roku raport ze współpracy z płockimi ngo złożyli Katarzyna Michalska – dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Roland Bury – szef Wydziału Kultury i Sportu.

Spotkanie było również okazją do omówienia projektu Rocznej Organizacji na rok 2011.

(nż)

Mapy dostępu do kultury

Tyflografia i audiodeskrypcja pozwalają niewidomym „zeskanować” przestrzeń, w której się znajdują. To tak jakby zamiast oglądać poszczególne garnki, zwiedzić całą kuchnię.

– Pani Renata (Nych) jest ubraną na czarno smukłą blondynką, w klapie żakietu ma dużą bordową różę. Bordo to kolor secesji. Na szyi ma cienki złoty łańcuszek i perłki w uszach – tak Izabela Künstler – autorka tekstów audiodeskrypcji – rozpoczęła w Muzeum Mazowieckim konferencję poświęconą podsumowaniu projektu „Z Ludwikiem Braillem do Muzeum”. Opis dotyczył prezes Mazowieckiego Stowarzyszenia Pracy dla Niewidomych „De Facto”, które projekt realizuje. – Tak można opisywać budynki, trasy turystyczne oraz wszystkie dziedziny sztuki, czyli również sztuki plastyczne – zapewniła Künstler. – Czym jest zatem audiodeskrypcja? Najlepiej wytłumaczyć rozbijając to słowo na dwa człony. Audio, czyli dźwiękowy, deskrypcja – opis.

Ułatwić dostęp

„De Facto” to stowarzyszenie, któremu do tej pory udało się przygotować m.in. mapę plockiej starówki dla niewidomych (tyfłomapę) wraz z dźwiękowymi przewodnikami. Od kilku lat prowadzi również „kącik z prasą”, czyli opracowuje wydania prasy lokalnej i ogólnopolskiej dla osób niewidomych i niedowidzących. Teraz wkracza do placówek kultury. Wspólnie z Muzeum Mazowieckim stowarzyszenie opracowało reliefowane modele fasady obu budynków muzeum przy Tumskiej, powstał również tyfłoplan części stałej ekspozycji, tzw. „Pokoju pana” wraz z audiodeskrypcją.

– Chcemy ułatwić dostęp do obiektów kultury, nie tylko w dotarciu do nich, ale również w zwiedzaniu – tłumaczy Renata Nych. – Nasz projekt z muzeum to dopiero pierwszy krok. Prezeska „De Facto” liczy, że kolejne placówki kultury z Płocka włączą się do niego.

Rozwiązania dla wszystkich

– Mapa uświadamia przestrzeń – mówi Marek Jakubowski z Poznania, twórca opracowań tyflograficznych

i tyflokartograficznych. – Jeśli weszłaby tu grupa niewidomych dzieci, dotarłyby do nich zapachy, odgłosy tego miejsca i echo. To byłoby dla nich jakaś wielka studnia. Dzięki pomocom dydaktycznym poznaliby schemat pomieszczenia. – Najlepiej opisał to mój niewidzący kolega mówiąc, że dzięki tyfłomapie nie zwiedza poszczególnych garnków na jednej półce, ale całą kuchnię – tłumaczy. Jakubowski przywołuje przy-

Teatr audiodyskrybowany

– Marek Jakubowski otwiera przed nami ogromne możliwości. My oferujemy pomoc, doświadczenie oraz wiedzę i zachęcamy do współpracy – podsumowała Nych. Choć z tą bywa różnie o czym mówiła koordynatorka plockiego projektu Anna Zórawska – na co dzień związana z warszawską fundacją „Zdążyć z Pomocą”, która prowadzi projekt „Poza Ciszą i Ciemnością” (dla osób głuchych i niewidzących).



„Pokój pana” przedstawił Stefan Knotę – słynny aktor głosowy i lektor telewizyjny

kład Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie, gdzie stoją plany dotykowe, czyli wspomniane tyfłomapy, brajlowskie opisy eksponatów roślin czy reliefowana makieta ogrodu w wersji horyzontalnej. W Wiedniu przy katedrze św. Szczepana stoi jej miniatura z braillo wskim opisem. – Takie miniatury ma już Warszawa, Poznań, Bydgoszcz i Kraków, który w tym roku „zaszalał” i postawił ich 12 – dodaje poznański pedagog, który uważa, że podobne rozwiązania służą nie tylko osobom niewidzącym. – Każdemu z nas przybywa lat, słabnie nam wzrok.

Uzupełnieniem wspomnianych pomocy powinny być materiały do wyboru. W przypadku muzeum mogłyby być nimi książki o kolekcji i zabytkach w kilku wersjach: brajlowskiej, z drukiem powiększonym, audio, mp3 i plikiem tekstowym wraz prezentacją fotograficzną w wysokiej rozdzielczości.

Grosikowe wędrówki

Trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 21 uczyli się, jak gospodarować pieniędzmi. Przez kilka dni pod okiem swoich wychowawców realizowali projekt „Od grosika do złotówki”, a zdobytą wiedzę sprawdzili podczas uroczystego podsumowania.

Najpierw odbywali międzyplanetarną podróż po Galaktyce Finansowej, odwiedzając 5 planet: „Grosik”, „Złotówka”, „Portfelik”, „Skarbonka”, „Zabawka”, w czasie której poznali zasady „udanych zakupów” oraz dowiedzieli się o sposobach zarabiania pieniędzy przez dorosłych i możliwościach przechowywania środków finansowych. Uzupełniając tzw. „Dziennik podróży” dzieci dokumentowały zdobyte umiejętności i wiadomości.

Podczas podsumowania, które odbywało się pod hasłem „Grosi-

kowe Wędrówki” trzecioklasiści podzieleni na 4 drużyny uczestniczyli w warsztatach i konkursach dotyczących Edukacji Finansowej, odpowiadali na pytania związane z bankowością i rachunkowością. Wykonywanie zadań nadzorowali wolontariusze Banku Citi Handlowy. Uczniowie zostali nagrodzeni upominkami, m.in. świnkami skarbonkami. Sponsorami projektu byli: Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości i Bank Citi Handlowy.

Magdalena Stańczyk

PCK dla bezdomnych

Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy w Płocku dla bezdomnych przebywających na terenie miasta oraz powiatu plockiego i niekorzystających z instytucjonalnych form pomocy, przygotował dary rzeczowe zabezpieczające przed zimmem.

Każda osoba otrzyma nową odzież: kurtkę, sweter, czapkę, szalik, bieliznę osobistą, obuwie oraz koc lub śpiwór. Bezdomni mogą też skorzystać z doraźnej pomocy sanitarnej oraz bezpłatnych porad psychologicznych. Punkt pomocy rzeczowej i sanitarnej czynny jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8 – 14 w siedzibie biura ZR PCK przy ul. Misjonarskiej 22, a psycholog udziela porad we wtorki w godz. 16 -18 w Punkcie Konsultacyjnym w Ośrodku Wsparcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych „Promyczek” przy ul. Borowickiej 3 b.

Na liście bezdomnych wytypowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie znajduje się 27 osób (14 z Płocka i 13 z powiatu). Natomiast każdy bezdomny może skorzystać z odzieży używanej przekazanej przez mieszkańców Płocka. (jk)

Festiwal Cecyliada

Po raz dwudziesty drugi w parafii „Stanisławówka” wystartuje Festiwal Piosenki Religijnej „Cecyliada” organizowany przez Oratorium im. św. Dominika Savio.

Organizatorzy zapraszają zespoły, schole oraz osoby indywidual-

ne do udziału w festiwalu, który odbędzie się 20 listopada od godz. 10. Zgłoszenia oraz więcej informacji pod nr tel. 666-319-502 lub email: piotrolewinski@o2.pl. Projekt jest współfinansowany przez Urząd Miasta. (pol)



Słynni Bracia Detrychowie

Dzięki swojej pomysłowości i operatywności stworzyli potężną firmę, która mogła stać się jedną z największych w kraju, gdyby nie okrutny zakręt historii.

Logotyp firmy można znaleźć na przedwojennych pocztówkach, plakatach, czasopismach, a także na monografii plockiej abpa A.J. Nowowiejskiego czy „Przewodniku po Płocku” Aleksandra i Marii Macieszów. Do dziś działa księgarnia na rogu Kolegialnej, którą otworzyli 1 grudnia 1926 roku.

Niustanny rozwój

To był prawdziwy rodzinny interes. Budowany konsekwentnie, uczciwie i od podstaw. Z niedużej firmy reklamowej (zajmującej się w 1908 roku stawianiem słupów ogłoszeniowych i naklejaniem plakatów) do – można by rzec – małej, rodzinnej korporacji przed wybuchem II wojny światowej. W 1937 r. firma „Bracia Detrychowie w Płocku” posiadała już dwie drukarnie, dwie księgarnie, dział ma-

stwowo ciekawą wystawą „Śladami firmy Braci Detrychów w Płocku”, której towarzyszy wydawnictwo o tym samym tytule. Jak podkreślał Leszek Franciszkiewicz przyczynkiem do odkurzenia wspomnień o firmie stała się setna rocznica działalności drukarni. Jednak dzięki zaangażowaniu i docieklivości Agnieszki Wojciechowskiej, która prowadziła badania wystawa zmieniła nieco kształt. Detrychowie łączyli bowiem działalność gospodarczą i handlową ze społeczną, np. w 1916 r. – starszy z braci, założyciel firmy – Stanisław Detrych (1880-1931) bezpłatnie rozklejał plakaty mające zachęcić jak największą liczbę osób do wzięcia udziałów w wyborach do rady miejskiej. Młodszy, Bolesław (1885-1951) aktywnie działał w Stowarzyszeniu Kupców Pols-

czas się rozwijała. W 1936 roku reklamowali się, że posiadają czcionki linotypowe. To niesamowity skok technologiczny, porównywalny z prześciem z tradycyjnego druku na wydruk cyfrowy – mówi Wojciechowska.

Upadek

Po wybuchu wojny drukarnia działała dalej, ale pod komendą Niemców. Detrychowie zostali wysiedleni. W Skierniewicach Bolesław założył i prowadził po wojnie księgarnię. W 1945 roku łapę ma majątku Detrychów położyło państwo i z rąk już nie wypuściło. Bolesław próbował za pośrednictwem syna Tymoteusza, odzyskać nieruchomość na rogu ul. Marszałka Stalina (obecnie ul. Kolegialna) i Dominikańskiej (obecnie 1 Maja), składając wniosek o przywrócenie w posiadanie nieruchomości do Sądu Grodzkiego w Płocku. Później upominał się wyłącznie o księgarnię. Wszystko jednak bezskutecznie.

– Przed tą księgarnią mój tatuś oświadczył się mojej mamie mówiąc: Kiedyś to wszystko będzie twoje. Oczywiście nigdy tak się nie stało – wspomina ze łzą w oku Anna Detrych, córka Tymoteusza, która seniora rodu – Bolesława pamięta jak przez mgłę. Miała wówczas 3,5 roku. – Dziadek nigdy nie pogodził się z tą stratą. Podobnie jak ze śmiercią swej żony – Franciszki, która zmarła w lutym 1951 roku, a on dwa miesiące później.

Anna Detrych podkreśla z dumą, że i ona swoje życie zawodowe związała z poligrafia – Pracowałam jako redaktor w kilku wydawnictwach. Poza tym brat mojego ojca, syn Bolesława kończył papiernictwo. Talent po dziadku odziedziczył też syn kuzynki, który bardzo interesuje się historią rodziny i jest dumny z dokonania dziadka.

Wystawa w AP przy ul. Kazimierza Wielkiego 9B czynna będzie do 30 listopada. Pierwszy nakład książki A. Wojciechowskiej „Śladami firmy Braci Detrychów w Płocku” rozszedł się na pniu, ale dyrekcja archiwum obiecała dodruk. (rł)

Mężczyzna kupiony na Allegro

Bohaterka tej książki przypomina nieco Alicję Carolla, która zamiast lustra ma przed sobą monitor komputera.

Książka ukazała się jako dodatek specjalny do trzeciego numeru ogólnopolskiego kwartalnika ZNAJ wydanego w Płocku. Nie bez powodu, bo autorka – Marta Świerkowska (Rutkowska) – pochodzi z Płocka, choć swoje dorosłe życie związała z Poznaniem, gdzie pracuje jako pedagog, terapeuta oraz prowadzi Teatr BEZ VAT. „Mężczyzna kupiony na Allegro” to jej debiut książkowy.

To rodzaj pamiętnika, a raczej namietnika 30-latkę szukającą swego miejsca w świecie; nieco tym światem już zepsutej, a jednak nadal „goniącej za króliczkiem”.

Świerkowska ciekawie opisuje całe to wewnętrzne rozdrganie cyber-pokolenia, które nie potrafi żyć bez komórki czy Internetu z jego czatami, forami, randkami i zakupami on-line.

„Spróbuję odejść od kompa, wyłączyć go, uciszyć, unicestwić jego wszechobecny wzrok, co okaże się mało real-

ne, podobne jak rzeczywistość nie do odróżnienia od fikcji, w jej głowie i na ekranie” – pisze bohaterka – Malwina, choć dostrzega, że „kogoś stać na naiwne myślenie, że jest coś poza siecią, coś poza monitorem, coś poza czatem, poza w ogóle całym medialnym szumem”.

To zabawna opowieść młodej kobiety – alter ego autorki – terapeutki, która sama, bez oporów dzieli się swoimi „uzależnieniami”, próbując wszelkich, znanych jej, mniej lub bardziej konwencjonalnych, metod walki z nimi. I właśnie te zabiegi autoterapeutyczne czynią tę maleńką (64 strony) pozycję ciekawą. Trzeba przyznać bowiem, że „Mężczyzna...” nie jest dziełem odkrywczym, nie powala na kolana, ale czyta się go przyjemnie i z uśmiechem na twarzy.

Dodatковым atutem książki jest przyjemna szata graficzna i rysunki Leszka Pietrzaka. (rł)



Strona z publikacji

„Śladami firmy Braci Detrychów w Płocku”

teriałów piśmienniczych, skład nut, introligatornię, liniernię, wypożyczalnię książek, laboratorium fotograficzne, była przedstawicielem handlowym maszyn do pisania, a także agencją Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

Pamięć o jej właścicielach przywraca Archiwum Pań-

kich, był jego sekretarzem, a następnie prezesem. Obydwaj byli członkami Plockiego Towarzystwa Wioślarskiego, który często sponsorowali. Bolesław chętnie startował w regatach międzyklubowych.

– Rozpoczynali skromnie, a stali się jedną z najważniejszych firm w Polsce, które cały

Twórcze Hasiory

Po raz siódmy wręczono nagrody im. Władysława Hasiora, które przyznawane są za wybitne osiągnięcia artystyczne i kultywowanie tradycji regionalnych.



Od lewej: Marian Konieczny, Ryszard Miernik, Bartłomiej Koszarek, Alojzy Balcerzak

Uroczystość odbyła się już drugi raz w Muzeum Mazowieckim – wcześniej wręczano je w Zakopanem. W tym roku kapituła uhonorowała czterech twórców. Statuetki Ars Populi otrzymali: prof. Alojzy Balcerzak – malarz, projektant znaczków pocztowych, założyciel Galerii Koszówkowska; prof. Marian Konieczny – wybitny polski rzeźbiarz, autor

wielu pomników m.in. warszawskiej Nike; Ryszard Miernik – rzeźbiarz, literat i animator kultury w województwie świętokrzyskim; Bartłomiej Koszarek – animator kultury i artysta związany z Podhalem.

Organizatorem imprezy było Muzeum Mazowieckie i Muzeum Niepodległości w Warszawie. (ab)

Rozstała go kochanka

Ta książka jest jak tatuaż na moim czole. Każdą następną zmasuję go tylko na jeden lub dwa miesiące, a potem znów jestem kojarzony, jako autor „S@motności w sieci”, mówił na spotkaniu z czytelnikami Janusz Leon Wiśniewski.

Sala kolumnowa Książnicy Płockiej była wypełniona po brzegi wielbicielami, a raczej wielbicielkami jego twórczości, a temat „Samotności w sieci” zdominował spotkanie. – *Odbiornicami moich książek w większości są kobiety – statystycznie to będzie około 85 proc., awięc proporcje podobne do tych z tej sali* – mówił Wiśniewski, który przyznał, że książki pisze „po godzinach”. Jego głównym zajęciem jest praca naukowa.

Najpierw był Playboy

Wiśniewski jest fizykiem, ekonomistą, doktorem informatyki i habilitowanym doktorem chemii. Od 23 lat mieszka we Frankfurcie nad Menem, gdzie pracuje w firmie informatycznej zajmującej się tworzeniem oprogramowania dla chemików. – *Nauka to moja żona, a literatura to kochanka* – wyznał autor kilku książek naukowych i kilkunastu pozycji beletrystycznych. Przyznał też, że swoją debiutancką książkę pisał do „elektronicznej szuflady”, nie myśląc, że kiedyś ujrzy ona światło dzienne. – *To było po zrobieniu przeze mnie habilitacji, radość z tego faktu trwała tylko pięć minut* – wyjaśniał Wiśniewski. – *Z powodu smutku i przeciwko temu smutkowi zacząłem pisać. Jedni chodzą do psychoterapeuty, ja poszedłem w literaturę.* Jakiś czas później wysłał swój tekst do krytyka literackiego Leszka Bugajskiego, a po dwóch tygodniach otrzymał odpowiedź, że książka jest super. Jej fragmenty drukowane były najpierw w „Playboyu” pod tytu-



Dziennikarka Anna Przybyszewska, Janusz Leon Wiśniewski i dyrektor Książnicy Płockiej Maria Zalewska – Mikulska

łem „Chat”. Książka wydana została jednak pod innym tytułem. – *„S@motność w sieci” wymyślił Kuba Wojewódzki, który wówczas pracował jako dyrektor w portalu „Wirtualna Polska”, będącym patronem medialnym tej pozycji* – wyjaśniał autor. Na podstawie książki powstał film, serial telewizyjny, a także spektakl wystawiony przez rosyjski Teatr Baltijskij w Sankt Petersburgu. Publikacja została przetłumaczona na 12 języków, wkrótce ukaze się w Chinach.

Wirtualny ideał

Książka była też gorąco przyjęta przez czytelników, co wyrażało się m.in. w emailowej korespondencji z autorem. – *Jako pierwszy w Polsce na okładce podałem swój adres i otrzymałem ponad 55 tys. wiadomości* – przyznał Wiśniewski. – *Tę książką zepsułem obraz mężczyzn. Takich ide-*

atów nie ma. Jeden z czytelników napisał do mnie: Przez pana mojej starej poprzewracało się w głowie. Ale w innym emailu przeczytałem: Dziękuję „S@motności...” chcę być jeszcze lepszy dla mojej dziewczyny.

Z wybranych emaili powstała druga część „Samotności” zatytułowana „Z życia pewnej książki: na granicy fikcji i rzeczywistości”, a razem z „Post-epilogiem – 15 minut później” tworzy tryptyk. – *Ja też napisałam do pana i mój email znalazł się w tej książce* – pochwaliła się obecna na spotkaniu w Książnicy Joanna Olejnik.

Prowadząca spotkanie dziennikarka Anna Przybyszewska pytała też o inne publikacje autora. Najkrócej ich przesłanie można ująć w wyznaniu pisarza: – *Wszystkie moje książki są o miłości, cała reszta to tylko tło.*

Alina Boczkowska

Poezja ma się dobrze

Młodzież interesuje się poezją, co udowodnił trzeci już Przegląd Poezji Śpiewanej i Mówionej „Być Artystą”, zorganizowany przez Klub Osiedla Dworcowa.

W imprezie wzięli udział gimnazjaliści z G 1, 4, 6, Gimnazjum w Brudzeniu Dużym, licealiści z „Małachowianki” i III LO oraz młodzież uczestnicząca w zajęciach w Młodzieżowym Domu Kultury i Gminnym Ośrodku Kultury w Radzanowie.

Uczestników oceniało fachowe jury: Eliza Łabarska –

animatorka kultury, instruktorka ds. teatru, Stanisław Bombrych – dyrektor Społecznego Ogniska Artystycznego, muzyk, Łukasz Rugieł – nauczyciel muzyki w Gimnazjum nr 2. Jurorzy brali pod uwagę dykcję, interpretację, kulturę słowa, dobór repertuaru, warunki głosowe, muzykalność oraz ogólny wyraz artystyczny. „Na

podium” stanęło w sumie dziesięć osób, było też kilka wyróżnień.

W kategorii poezja śpiewana pierwsze miejsce przyznano Bartoszowi Bernerowi z LO im. Małachowskiego, a wśród gimnazjalistów najwyżej oceniono Martynę Lasotę z G 6.

Za recytację wśród licealistów jury przyznało dwa drugie miejsca: Bartoszowi Olęckiemu i Aleksandrze Olenderek z MDK. W gronie gimnazjalistów tryumfowała Martyna Kisio z G 6.

Zorganizowanie imprezy wsparł finansowo Urząd Miasta. (ab)

Kompozytor był zbyt trudny

Podobno pisać o muzyce, to jak tańczyć o architekturze. Myślę, że można to odnieść do fotografii, zwłaszcza gdy obiektem jest twórczość Fryderyka Chopina.

Ogólnopolski konkurs fotograficzny, którego organizatorami były Muzeum Mazowieckie i Płockie Towarzystwo Fotograficzne, został rozstrzygnięty 4 listopada. Zwyciężyła płoczananka, Dominika Salwa za zestaw prac „Passion connecting generation”. Drugie miejsce zdobyła Alina Lewicka, także z Płocka za zdjęcie „Mali naśladowcy”, a trzecie – Anna Kaleta za zestaw „Dźwięki współczesności”. Na uwagę zasługuje wyróżnienie „Tak ucho natężam ciekawie (...) nikt nie woła” Filipa Ignatowicza z Gdańska. Myślę, że gdyby nie jego wygrana w 2008 roku („Matejko”) i w 2009 roku („Chełmoński”) i tym razem byłby zwycięzca.

Trzeba uczciwie przyznać, że przedstawienie obiektywem zadanego tematu było trudnym zadaniem, z którym większość autorów sobie nie poradziła. Należy również uznać tegoroczną edycję za jedną z najsłabszych, jeśli chodzi o jakość prac (a raczej duże wykorzystanie w procesie twórczym programów do obróbki graficznej), jak i pomyślność samych fotografów.

Założeniem corocznych, organizowanych od 2006 roku, konkursów fotograficznych było połączenie wystawy dzieł mistrza malarstwa z fotografiami inspirowanymi jego dziełami. Tak było podczas najlepszych, jak dotąd, dwóch pierwszych edycji, gdzie królował duch Rembrandta i Wyspiańskiego, tak było w następnych z Matejką i Chełmońskim. W tegorocznej edycji umknął gdzieś wspólny tytuł projektu – Portrety, i obie wystawy – „Duda Gracz – Chopinowi” i prezentacja zdjęć – funkcjonują raczej oddzielnie, a szkoda.

Myślę, że cenniejszym rozwiązaniem byłoby, skoro sprowadzono do Płocka wystawę Dudy – Gracza, właśnie tego artystę uczynić lajt motiwem konkursu fotograficznego.

W tegorocznym konkursie udział wzięło 55 autorów pochodzących z różnych miejsc w Polsce (od Gdyni po Kielce), a prace oceniało jury w składzie: Tadeusz Rolke, Czesław Czaplinski i Mariusz Tytman. Wystawie towarzyszy katalog wydany dzięki dofinansowaniu przez Urząd Miasta Płocka. (rf)



Laureatka drugiej nagrody Alina Lewicka na tle swojej pracy

Artystyczne Zaduszki

Listopad to miesiąc pamięci o tych, których już nie ma wśród nas. Zmarłych twórców, nie tylko należących do płockiego środowiska artystycznego, a także bliskich i osoby, które zapisały się w historii naszego miasta,

przypomniano podczas poetyckich spotkań zorganizowanych w restauracji „Estera”. Poeci czytali swoje wiersze i dzielili się wspomnieniami. Wieczory prowadziła płocka poetka Wanda Gołębiowska. (ab)

Piłka ręczna

Giganci w Orlen Arenie

Święta wojna – takim określeniem ogólnopolskie media rekomendują spotkanie gigantów PGNiG Superligi, czyli pojedynk Orlen Wisły Płock z ekipą Vive Targi Kielce.

Choć wynik tego meczu nie przesądzi jeszcze o tym kto zdobędzie krajowy prymat, to z pewnością rozstrzygnie kilka niewiadomych. Pierwszą z nich jest odpowiedź na pytanie czy płocki zespół jest w stanie nawiązać równorzędną walkę z rozpędzoną kielecką lokomotywą i w rezultacie przywrócić naszemu miastu tytuł mistrza Polski. Ekipa Larsa Walthera wprawdzie radzi sobie z pozostałymi drużynami w ligowych zmaganiach raczej bez problemu, ale w zespole widać już chyba znużenie spowodowane brakiem rywala, który zmusiłby płocczan do większego wysiłku.

Duża stawka

Czy w Orlen Wiśle są jeszcze usłone rezerwy mocy, które uruchomią się w konfrontacji z silniejszym rywalem? Miejmy nadzieję że tak, bo porównując wyniki z teoretycznie słabszymi

rywalami płocczanie wygrywają różnicą kilku bramek, a kielczanie kilkunastoma. Może bierze się to z przebiegu poprzedniego sezonu, kiedy kilku drużynom niżej notowanym udało się ograć ówczesną Wisłę, a Vive w tym czasie gromiło wszystkich po kolei wytworząc sobie przewagę psychologiczną.

Podopieczni Walthera w tym sezonie grają z pewnością lepiej w ataku i konsekwentniej w obronie. Jednak zdarzają im się przestoje i okresy permanentnej nieskuteczności podczas meczów już praktycznie wygranych, co skutkuje niejednokrotnie niepewnością o wynik w ostatnich minutach. Czy w meczu z Vive płocczanie będą w stanie przez 60 minut realizować założenia taktyczne duńskiego szkoleniowca? Wydaje się, że tak, lecz pod jednym warunkiem. Wszyscy płoccy zawodnicy muszą wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności,

a do tego mieć świadomość wagi tego pojedynku. To nie będzie tylko kolejny ligowy mecz o 2 punkty. Zwycięzca zyska przewagę psychologiczną nad rywalem przed kolejnymi spotkaniami, zarówno w ligowym play-off, jak i w meczach o Puchar Polski.



Już wkrótce płocczanie spotkają się na parkiecie ze swoim najgroźniejszym rywalem

Wioślarstwo

Zakończenie sezonu

Kamil Zajkowski pokazał swoją klasę na Centralnych Kontrolnych Regatach Jesiennych, zwanych popularnie regatami zakończenia sezonu, które odbyły się pod koniec października na poznańskiej Malcie.

W trudnych warunkach atmosferycznych w różnych kategoriach wiekowych rywalizowało około czterystu zawodników. Zawody miały formułę kontrolnych, a więc wioślarze w kategoriach juniorów, młodzieżowej i seniorów byli obserwowani przez trenerów poszczególnych reprezentacji w kontekście zakwalifikowania do osad reprezentacyjnych na przyszły sezon. Dla podniesienia poziomu rywalizacji, wszyscy zawodnicy tzw. długowiosłowcy ścigali się na dwójkach bez sternika, zaś krótkowiosłowcy na jedynkach.

Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta oraz PKN Orlen, w regatach wystartowała kilkunastoosobowa reprezentacja Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego – uczniów

Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ZST w Płocku.

Jak w roku ubiegłym, tak i w tym na zawodach zdecydowanie najlepiej spisał się Ka-



Kamil Zajkowski na tej łódce wywalczył wicemistrzostwa świata juniorów w 2009 roku

mil Zajkowski na jedyne wygrywając przedbieg i następnie wszystkie trzy finały w konkurencji seniorów, pokonując 29 innych jedynkarzy z Polski.

Jednak te trzy zwycięstwa w biegach kontrolnych nie przyszły mu lekko. Za każdym razem musiał odpierać ataki swojego głównego rywala Piotra Licznarskiego z AZS-AWF Gdańsk, który reprezentował Polskę na tegorocznych Mistrzostwach Europy w Portugalii, właśnie

jako skifista. Ci dwaj zawodnicy, niczym harcownicy, za każdym razem deklasowali pozostałych skifistów, odpływali zdecydowanie do przodu i między sobą walczyli o zwycięstwo. – *Najtrudniej było wygrać w ostatnim z finałów, a więc w niedzielne popołudnie – przyznał niezwyknięty Kamil. – Wtedy nawarstwiło się zmęczenie z poprzednich startów, ale i przeciwnik, chcąc za wszelką cenę „wyjść z twarzą”, naciskał najbardziej, stąd różnica czasowa w ostatnim finale była najmniejsza.*

W regatach bardzo dobrze spisała się również dwójka – Damian Salak i Łukasz Lewandowski. Zawodnicy ci, startując po raz pierwszy w kategorii seniorów, zajęli w pierwszym finale czwarte miejsce przegrywając jedynie z reprezentantami Polski z Poznania, Bydgoszczy i Gdańska.

Wśród juniorów natomiast najlepszy wynik zanotował Rafał Zajkowski na jedyne zajmując w najliczniej obsadzonej konkurencji (54 jedynkarzy) 5. miejsce w sobotnim finale i 4. w niedzielnym.

Jacek Karolak

w Płocku. Wynik tego spotkania odpowie na pytanie czy kierunek obrony przez Duńczyka jest właściwy, a postęp w grze zespołu jest wystarczająco duży, aby wiosną można było oczekiwać sukcesu w postaci złotego medalu mistrzostw Polski.

Sam mecz będzie miał wymiar historyczny, ponieważ zostanie rozegrany po raz pierwszy w nowej hali. Miejmy nadzieję, że na zawsze zastąpi ona popularną „Błaszak Arenę”, z którą wiąże się cała historia płockiego szczypiorniaka, lecz jej wielkość i zaplecze nie przystaje już do żadnych standardów określanych zarówno przez krajowe, jak i europejskie władze piłki ręcznej. Nowy obiekt 17 listopada wypełni pięćdziesiąt tysięcy publiczność, która z pewnością stworzy wspaniałą atmosferę i doping. Reszta w rękach, a przede wszystkim głowach samych piłkarzy, od których kibice oczekują upragnionego zwycięstwa nad odwiecznym rywalem. Dla tych, którym nie udało się nabyć wejściówek na to spotkanie pozostaje oferta telewizji Polsat Sport, która zaplanowała bezpośrednią transmisję z Orlen Areny. Początek meczu o godzinie 20.

Piotr Marek Nowicki

Sztuki walki

Sukces w Chinach



Andżelika Stefańska

Reprezentantka klubu Fu Hok Kuen Płock zdobyła dwa brązowe medale na Mistrzostwach Świata Wushu w chińskim mieście Shiyang. Polskę na zawodach reprezentowało 16 osób z różnych części kraju, w tym jedna płocczanka. Andżelika Stefańska startowała w dwóch kategoriach: forma z kijem (gunshu) oraz forma ręczna stylu tygrys i żuraw. (opr. ab)

Badminton

Wystartowała liga

W pierwszej rundzie czwartej edycji Międzyszkolnej Płockiej Ligi Młodzików Badmintonu w sześciu kategoriach wystartowało 111 uczniów z 12 szkół podstawowych z Płocka i okolic.

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Technicznych w Płocku rozegrano w sumie 144 mecze. Liga włączona jest do punktacji Płockiego Szkolnego Związku Sportowego.

W kategorii „Skrzaty” (klasa I – II) wśród chłopców zwyciężył Marceł Chilman z SP 3, w gronie dziewcząt Agata Fighera z SP 22. W grupie „Dzieci” (III-IV) triumfowali uczniowie SP 3: Dominik Eska i Natalia Bartkowska. Najlepszym młodzikiem (V-VI) okazał się Marcin Fedorowicz z SP 12, a mło-



Najlepsza młodziczka Katarzyna Kozłowska

dziczką uczennica SP 11 Katarzyna Kozłowska.

Po pierwszej rundzie sezonu 2010/11 w klasyfikacji szkół pro-

wadzi SP 12, na drugim miejscu jest SP 15, a na trzecim SP 3.

Sędzią głównym zawodów był Andrzej Rosiak.

Organizatorem zawodów jest Uczniowski Klub Sportowy „70”, a współorganizatorami: Zespół Szkół Technicznych, Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Badmintonie, Młodzieżowy Dom Kultury. Druga runda rozgrywek odbędzie

się 18 listopada w Gimnazjum nr 5 przy ul. Królowej Jadwigi 4. Początek gier o godz. 9.

(opr. ab)

Judo

Grad medali Eljota

Niezwykle udanie zakończyła się wyprawa zawodników płockiego klubu judo Eljot do Łodzi (23.10) na Międzynarodowy Turniej Judo o Puchar AZS Łódź.

W hali Parkowa wystartowało 500 zawodników w wieku od 6 do 20 lat z 40 klubów z Polski, Czech i Ukrainy. Na ośmiu matach stoczono około 1000 walk w 90 kategoriach wagowych i wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn. 25-osobowa ekipa z Płocka w klasyfi-

kacji drużynowej uplasowała się na 6. miejscu, a indywidualnie zdobyła 3 medale złote, 3 srebrne i 7 brązowych.

Najwięcej wygranych walk zanotowała Katarzyna Zdrojewska, która w kategorii wagowej 25 kg po czterech efektywnych zwycięstwach przez

ipon zdobyła złoty medal. Krążek w tym samym kolorze uzyskała także juniorka młodsza w wadze do 40 kg Martyna Maślanka oraz w kategorii 32 kg Michał Rączkowski (5 wygranych walk). Na drugich miejscach uplasowali się: Marta Dułęba (70 kg), Rafał Krajewski (37 kg), Dawid Stachula (81 kg). Na najniższym stopniu podium stanęli: Piotr Dułęba, Aleksandra Bembenista, Rafał Dobies, Bernard Dorosz, Jakub Zieliński, Piotr Duda i Mateusz Boniecki.

Piotr Marek Nowicki

Sztuki walki

Ciaśniej na ringu

Dwadzieścia jeden walk rankingowych oraz dziewięć sparingowych stoczyli zawodnicy w trakcie siódmej edycji Młodzieżowej Ligi Spartanwear. Pojedyunki odbyły się w trzech formułach: K-1, low kick oraz MMA.

Poza zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wagowych, komisja zawodów złożona z ekspertów MMA oraz K-1 po zakończeniu walk przyznała wyróżnienia indywidualne. Otrzymali je: Radosław Demczur (Samolewski Team Poznań) – najlepszy zawodnik, Jakub Krasuski (Palestra Warszawa) – najlepsze KO zawodów, Radosław Demczur (Samolewski Team Poznań) w walce z Danielem Jędrzejewskim z Hunter Gym Bydgoszcz – najlepsza walka zawodów.

– Zostaliśmy mile zaskoczeni rekordową liczbą przybyłych zawodników – powiedziała Agnieszka Kopcińska-Kansy, rzecznik MLS. – Podczas tej edycji dołączył do nas kolejny mocny klub sportów walki – Samolewski Team Poznań.

Organizatorem Młodzieżowej Ligi Spartanwear jest Stowarzyszenie Polska Liga Kick-Boxingu w Płocku przy udziale Urzędu Miasta i Miejskiego Zespołu Obiektów Sportowych oraz Stowarzyszenia Nasz Kraj. Promoto-



Zawodnicy z determinacją walczyli o punkty

rem projektu jest Tadeusz Kopciński. Patronat Honorowy sprawuje Mirosław Milewski – Prezydent Płocka.

Zgłoszenia i pytania do organizatorów można wysyłać email: biuro@k-1.pl oraz plkb@plkb.pl. (opr. ab)

Tenis stołowy

Niepokonane pingpongistki

Wśród Uczniowskich Klubów Sportowych z czterech województw: mazowieckiego, lubelskiego, podlaskiego i warmińsko – mazurskiego, najlepszą drużyną dziewcząt starszych dysponuje obecnie MLUKS Nadwiślanin Płock.



Na najwyższym stopniu podium Kasia Bagrowska i Ania Wereszczaka

W Stróży pod Kraśnikiem (woj. lubelskie) zawodniczki płockiego klubu – Katarzyna Bagrowska i Anna Wereszczaka wygrały półfinałowy turniej drużynowych mistrzostw Polski UKS. Styl, w jakim wywalczyły w ten sposób awans do turnieju finałowego mistrzostw Polski, musi budzić podziw, bowiem wychowanki trenera Grzegorza Lipczyńskiego w całym turnieju nie przegrywały ani jednego seta.

Niestety, tylko z jednym wygranym pojedynkiem wrócili

ze Stróży chłopcy młodzi (rocznik 2000 i młodszy) Nadwiślanina Płock – Kacper Kraliski i Marcin Dobies. Czwartoklasiści z SP 20 w Płocku po raz pierwszy zagrali na imprezie rangi strefowej i swoje frycowe musieli zapłacić. Ich awans na ten szczebel rozgrywek i tytuł drużynowych mistrzów UKS województwa mazowieckiego w swojej kategorii wiekowej był już dużym osiągnięciem. W turnieju półfinałowym zajęli piąte miejsce. (nad)

Tenis na wózkach

Podwójny mistrz

Podczas XV Halowych Mistrzostw Polski w tenisie na wózkach, które na początku listopada rozegrano we wsi Drzanków, triumfował Piotr Jaroszewski z Płocka.

Po dwóch latach przerwy spowodowanej kontuzją nadgarstka na korty powrócił wielokrotny Mistrz Polski Tadeusz Kruszelnicki reprezentujący obecnie wrocławski klub LOB.

Ze względu na to, że nie startował i nie zdobywał punktów rankingowych, od organizatora Mistrzostw Polski otrzymał „dziką kartę”. W drodze do finału pokonał m.in. rozstawionego z numer 2. Albina Batyckiego (Spartakus Koźmin Wlkp.).

Ozdobą całych Mistrzostw był finał gry singlowej mężczyzn pomiędzy Tadeuszem Kruszelnickim (LOB Wrocław) i Piotrem Jaroszewskim (SIKT Płock).

Kruszelnicki (przed kontuzją siódma rakieta świata) nie zapominał co to jest zawodowy tenis. Jednak po raz pierwszy w historii Mistrzostw Polski, po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku, Jaroszewski wygrał finałowy mecz. Drugi tytuł Mistrza Polski płoczanin dołożył w grze deblowej. W finale grając w parze z Albinem Batyckim (Spartakus Koźmin Wlkp.) pokonał parę klubową SIKT Płock: Kamil Fabisiak / Jerzy Kulik.

W rywalizacji kobiet swój drugi z rzędu tytuł Halowej Mistrzyni Polski zdobyła Lucyna Miętrkiewicz (IKT Leszno). Gry deblowej kobiet nie rozgrywano. (wch)

Mają w sobie coś

W „Mam talent” – nie w telewizji, ale w Spółdzielczym Domu Kultury – wzięło udział 54 uczestników ze szkół, świetlic środowiskowych, placówek kultury z Płocka i okolic.

Uczestnicy mogli zaśpiewać, zatańczyć, dać próbkę gry aktorskiej czy sprawności fizycznej. Jury oceniało umiejętności i zdolności, kontakt z publicznością, dobór repertuaru, a przede wszystkim ogólny wyraz artystyczny.

Pierwsze miejsce wyśpiewała Aleksandra Podwójci z Zespołu Szkół nr 5, drugie (również za śpiew) zdobyła Oliwia Krawczyk z SP 18. Laureat trzeciego miejsca – Zespół muzyczny „Szuflada” z Klubu Profilaktyki Środowiskowej „Szuflada” zaprezentował wokalnno-taneczny show.

Laureaci zostali nagrodzeni radiomagnetofonami, a wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz etui na płyty CD.

Podczas obrad jury wystąpiły zespoły – „Łap Ten Beat” oraz „eSDeKa SQUAD”.

(mk)



Zespół eSDeKa SQUAD



Adrian Konefał z SP 17

Przedszkolaki o bezpieczeństwie

W Miejskim Przedszkolu nr 8 już po raz dziewiąty odbył się turniej „Bezpieczna droga do przedszkola”. Wzięło w nim udział 24 sześciolatków z 12 płockich przedszkoli.

Dzieci zaprezentowały pełne humoru oraz świetnych pomysłów interpretacyjnych piosenki i wiersze związane z bezpieczeństwem na drodze. Przedszkolaki bezbłędnie odgadywały zagadki

o ruchu drogowym. Turniej prowadziły nauczycielki Elżbieta Kołucka i Danuta Strońska. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Wydziału Edukacji Urzędu Miasta oraz Komen-

dy Miejskiej Policji, których przywitwały inscenizacją dzieci z przedszkola nr 8. Przedszkolaki otrzymały nagrody zakupione ze środków Urzędu Miasta oraz słodki poczęstunek. (sł)



FOT. ARCHIWUM MPB

Starówka Płocka

Twórczość w trzech odsłonach

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza wielbicieli sztuk plastycznych, muzyki i filmu do kamienicy nr 8 przy Starym Rynku.

W Domu Darmstadt będzie można oglądać od 16 do 28 listopada rzeźby Ryszarda Strońskiego i malarstwo Janusza Wątroby. Wernisaż o godz. 18.

Z recitalem chopinowskim 20 listopada o godz. 18 wystąpią: Grażyna Flicińska – Panfil (sopran), Wojciech Maciejowski (tenor), Laura Sobolewska (fortepian), Anna Ziółkowska (skrzypce) i Józef Czarniecki (wiolonczela). Koncert zorganizowany we współpracy z Akademią Muzyczną w Poznaniu. Bilety w cenie 10 zł.

W ramach cyklu „Kino dokumentu niemieckiego” 25 listopada o godz. 11 i 17 zostanie pokazany film „Niemcy”. Przedstawia on historię dwóch miast: Ratzbony i Celle. W kadrze ujęto m.in. fabrykę zegarów wieżowych, stado ogierów ze stadniny z kilkusetletnią tradycją, oryginalnie zaprojektowany dworzec. Wstęp wolny. (opr. ab)



FOT. KRZYSZTOF KALINSKI

Praca Ryszarda Strońskiego

KOLACJA DLA DWOJGA

W którym roku Fryderyk Chopin odwiedził Płock?

Wśród Czytelników, którzy udzielił poprawnej odpowiedzi rozlosujemy dwa zaproszenia na kolację dla dwóch osób w cenie 120 zł w restauracji „Art Deco”, mieszczącej się w kamienicy przy 17 na Starym Rynku. W menu przeważają dania proste, ale smakosze znajdują tu także potrawy bardziej fantazyjne. Warto spróbować wymienionej kaczkę w sosie pomarańczowo – miodowym, smaczkowej polędwicy w sosie borowikowym oraz przepysznej szarlotki z lodami waniliowymi, czy jabłek pieczonych z miodem. Szczegóły na www.art-deco.plock.pl.

Odpowiedzi należy dostarczyć do redakcji „Sygnałów Płockich” osobiście, pocztą tradycyjną lub e-mailową do 25 listopada br.

KOLACJA W RESTAURACJI SALONIK

Płock ma jedenaście miast partnerskich: Loźnica (Serbia – 1972), Darmstadt (Niemcy – 1988), Fort Wayne (USA – 1990), Możejki (Litwa – 1994), Nowopołock (Białoruś – 1996), Forli (Włochy – 1998), Auxerre (Francja – 2000), Bielce (Mołdawia – 2000), Thurrock (Wielka Brytania – 2004), Mytiszczki (Rosja – 2006), Huai'an (Chiny – 2010).

Do redakcji napłynęło bardzo wiele odpowiedzi, ale często pomijano w nich chińskie miasto Huai'an, które do grona miast partnerskich Płocka dołączyło w tym roku. Za podanie poprawnej odpowiedzi nagrodę – kolację w cenie 120 zł w restauracji „Salonik”, wylosowali: **Marzena Sakowska i Jacek Pasnek.**

Po odbiór nagród należy zgłosić się z dowodem tożsamości do redakcji „Sygnałów Płockich” w budynku ratusza, pokój nr 220, w godzinach pracy Urzędu Miasta do 30 listopada.

Fundatorem nagród jest Agencja Rewitalizacji Starówki – współorganizator projektu „Starówka Płocka”. (ab)

Cytat numeru

Tadeusz Bystram
reżyser, scenarzysta



Żyjemy w latach pewnego kryzysu objawiającego się tym, że wielu ludzi robi coś, na czym zupełnie się nie zna.

ZDJĘCIE MIESIĄCA

WYSTAWA

Fotografia artystyczna – Łukasz Markowicz



W konkursie na zdjęcie miesiąca, które Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy organizuje dla swoich członków, w październiku zadany temat brzmiał „Fotografia artystyczna”. Przedstawiamy zdjęcie, które zajęło pierwsze miejsce.

(ab)

Gracz w Chopina

Maluję wyłącznie w Polsce, bo jestem chory na Polskę. Mogę żyć i pracować tylko tutaj – pisał artysta. „Duda-Gracz Chopinowy” to jego ostatni z wielkich cykli, który możemy oglądać w Muzeum Mazowieckim.



Kłódawa – Mazurek Nr 4 As-dur op. 7

Ukończył go na rok przed swoją śmiercią. Składa się na niego 295 prac, które powstawały w latach 1999 – 2003, w 92 miejscowościach Polski, również w Płocku.

– Każdy obraz inspirowany jest kolejnym utworem jego ukochanego kompozytora – wyjaśniała Małgorzata Sobczak z Muzeum Mazowieckiego, kurator wystawy.

– Prac jest więcej niż dzieł Chopina, gdyż są wśród nich dyptyki, tryptyki i poliptyki – w zależności od liczby części składających się na dany utwór. Etydy, pieśni i preludia namalowane są akwarelą, jako utwory mniejsze i „lżejsze”. Te znajdziemy w pierwszej części sali wystaw czasowych. Pozostałe powstały w technice olejnej. W sumie z całego cyklu „Duda-Gracz Chopinowi” w Płocku można oglądać kilkadziesiąt prac artysty. Wystawa będzie czynna do 31 stycznia 2011 roku.

(rl)

Z ukosa

Z sesji wzięte...

Skończyła się czteroletnia kadencja Rady Miasta. Podczas sesji mówcom przydarzały się lapusy językowe. Oto te, które najbardziej zapadły nam w pamięć.

- troszke nam temat spłynął
- pokażę Panu książkę, której nie ma
 - załączniki są załączone
- umkły nam te dwie kwestie
- to jest bardzo duży okres czasu
- nie wystarczy kupić 10 piłek i wio do przodu
- na pewno z dużym prawdopodobieństwem Radziwie ma być zalane
 - nie róbmy z Płocka Czarnogrodu
 - czy te pyły to pyły z pyłu wulkanicznego, czy z pyłków kwiatów, czy z pyłów samochodów?
 - jestem zdruzgocona
 - chciałbym taką wiedzę wiedzieć
 - ja to wszystko wyspecyfikuję
 - musimy uporządkować porządek obrad
 - wydział kastratu
 - Miejski Ośrodek Przemocy Społecznej
 - konserwator np. z województwa suwalskiego
 - są taksówkarze, którzy kierują taksówkami
 - zwiększymy liczbę ilości licencji na taksówki
 - tam jest meritum merytoryczne
 - do kasyna nie przychodzą maneły

PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA
IM. WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO
Instytucja Kultury Miasta Płocka

31.12
18.00
21.00
MIA KONGRESOWA 12, PŁOCK 08-100

SYLWESTER Z ORKIESTRA

RENATA DOBOSZ
ALT

ALEKSANDRA STOKŁOSA
SOPRAN

TADEUSZ WICHEREK DYRYGENT
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Najpiękniejsze arie i duety z oper, operetek, musicali

Bilety w cenie 70 zł i 80 zł do nabycia w kasie Płockiej Orkiestry Symfonicznej, ul. Bielaka 9/11 pok. 1, tel. 24 364 10 85

WIESŁAW OCHMAN
GOSPODARZ WIECZORU

PŁOCK
SPONSOR GŁÓWNY
PIERNA „Przystań” S.A.